

Razem z Tobą

dobra strona niepełnosprawnych

Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

Miesięcznik finansowany
jest ze środków PFRON

Nr 12/228

2016

www.razemzoba.pl • dostępna także dla niewidomych • newsletter dla czytelników „Razem z Tobą”



Nie ma niegrzecznych dzieci...



Podjazd zostaje

więcej str 14



**Oddając krew,
ratujesz życie...**

więcej str 26



**Elblązanin jedzie
do Austrii**

więcej str 39

SPIS TREŚCI

6

Nie ma niegrzecznych dzieci

Już po raz drugi, na zaproszenie Zespołu Szkół nr 2 w Elblągu do naszego miasta zjechali nauczyciele z 23 szkół integracyjnych z całej Polski, aby wspólnie...



22

Powstanie poradnia dla dzieci z autyzmem

To już pewne. W tym roku powstanie w Elblągu poradnia dla osób z autyzmem, o którą od dawna zabiegała Jadwiga Król radna sejmiku...



34

Jak pozbyć się barier w domu i w pracy

Osobom z różnymi niepełnościami przeszkadzają w funkcjonowaniu trzy rodzaje barier: architektoniczne, techniczne i w komunikowaniu się.



12

„Za życiem” - o programie słów kilka

Program wsparcia dla rodzin „Za życiem”, ma na celu wsparcie rodzin z niepełnosprawnymi dziećmi. W 2017 r. na realizację programu zaplanowano 511 mln zł...



14

Podjazd zostaje

Utrudnienia dla osób niepełnosprawnych piętrzą się na każdym kroku. Szczególnie dla tych poruszających się na wózku inwalidzkim. Są to m.in. schody...



Spółeczeństwo:

- Rozmawiali o wsparciu dla chorych psychicznie str. 12
- Szukali dawcy szpiku... str. 15
- Hejt, stop! str. 19
- Ruszyło Elbląskie Centrum Integracji Społecznej str. 24
- Sesje niepełnosprawnych..... str. 25

Edukacja:

- NIK o e-uzależnieniach wśród dzieci str. 9
- Warsztaty samorozwojowe str. 18
- Oddając krew, ratujesz życie... str. 26

Akademia Zdrowia:

- Twoje Ciało prawdę Ci powie str. 10
- Alkohol w życiu seniora str. 23

Prawo:

- Co przyniesie nowy rok w prawie? str. 32
- Będzie łatwiej rozstrzygać spory... str. 35

Sport:

- Prawdziwi piloci nie mają frajdy z chodzenia str. 37
- Miłośnicy squasha pomagają str. 38
- Elblążanin jedzie do Austrii str. 39



Wychowanie dzieci nigdy nie należało do łatwych zadań. Wydawać by się mogło, że jeszcze kilka lub kilkanaście lat temu było jakoś łatwiej. I było. Niestety wraz z rozwojem cywilizacyjnym i technologicznym oprócz wielu rzeczy, o których moje pokolenie, w wieku dziecięcym, mogło tylko pomarzyć, przyszło wszystko to, co z roku na rok, coraz bardziej zmieniało dzieci i nastolatków – często wydawać by się mogło, na gorsze. Kto z dzisiejszych trzydziestoparolatków, będąc dzieckiem miał telefon komórkowy z dużym wyświetlaczem i z dostępem do internetu – ba! kto z nas miał w ogóle telefon komórkowy!? Wówczas stacjonarny w domu, to już był rarytas. W latach 90-tych frajdę i dobrą okazję do zabawy stanowił kawałek kija, kolorowa kreda, piaskownica lub piłka. Obecnie liczy się tylko internet z do-

stępem do profili społecznościowych, telefon i gry komputerowe. Podczas jednej z dłuższych podróży tramwajem po Elblągu usiadłem na końcu pojazdu i przez całą drogę obserwowałem współtowarzyszy podróży. Każdy z nich ledwo zdążył wejść do pojazdu, a już ręką sięgał do kieszeni lub torebki po telefon i przez całą swoją drogę zagorzałe coś „przesuwał palcem” po ekranie. Z własnego doświadczenia, wiem, że w zdecydowanej większości z pewnością była to strona główna jednego z najpopularniejszych na świecie serwisów społecznościowych. Smutne, a zarazem trochę straszne, jest również to, że wspomniany już serwis i telefon komórkowy towarzyszył podróżnym również jak jechali z kimś bliskim lub znajomym. Wówczas surfowanie przerywane było szybkim spojrzeniem na siedzącą obok lub naprzeciw osobę, dwa trzy słowa i powrót do wirtualnego świata. Spotykamy się wirtualnie, rozmawiamy wirtualnie. Stwierdzam, że coraz częściej jesteśmy jak te zombie, niby żyjemy, a jednak nas nie ma. Młodzi ludzie często powtarzają, nie ma cię na łączach, to nie żyjesz. I pozostaje ten smutny widok pustej piaskownicy, trzepaka na którym dawno nikt już fikołków nie kręcił czy boiska, na którym jeszcze kilka lat temu niemal codziennie zbierało się kilkunastu znajomych, by wspólnie rozegrać kolejny mecz. Trudno liczyć,

aby miało się to zmienić i niestety nawet najlepsi rodzice, chcący uchronić swoje pociechy przed tym wirtualnym światem i tak prędzej czy później będą musieli ulec. I pozostaje pytanie, które zadaje sobie każdy rodzic, gdzie znajduje się ten złoty środek wychowania w dzisiejszych czasach. Pewną odpowiedź przynosi materiał „Nie ma niegrzecznych dzieci...”, zamieszczony w tym numerze Razem z Tobą. Oczywiście każdy ma prawo interpretować zawarte w nim tezy wedle własnego uznania i się z nimi nie zgadzać. Sam też tak czynię. Nie będę ich jednak tutaj przytaczał, gdyż jak sądzi kilka osób z mojego otoczenia, obecnie mam bardzo konserwatywne podejście do tematu wychowywania dzieci, choć sam tak nie uważam.

Zapraszam zatem do lektury nie tylko wspomnianego wyżej materiału, lecz również innych w tym numerze. Na bieżąco można nas czytać oczywiście na naszej stronie internetowej. Jesteśmy też obecni na Facebooku, więc jadąc tramwajem, zawsze można i nas odwiedzić. Zachęcam jednak, by podnieść głowę wyżej, rozejrzeć się po okolicy, uśmiechnąć się do współtowarzysza podróży, bo technologia i wirtualny świat to nie wszystko. Bądźmy ludźmi, nie zombie.

Rafal Sutek

**Codziennie
Razem z Tobą**





Z korespondencji:

Od 1 stycznia zmieniają się zasady wydawania świadectwa pracy. Na czym polegają zmiany?

Od nowego roku w związku z ustaniem zatrudnienia pracodawca, niezależnie od rodzaju umowy o pracę, jest obowiązany niezwłocznie wydać pracownikowi świadectwo pracy, jeżeli nie zamierza go zatrudnić w ciągu 7 dni od ustania poprzedniego zatrudnienia. W przypadku zatrudnienia w ciągu 7 dni pracodawca jest obowiązany wydać pracownikowi świadectwo pracy wyłącznie na jego wniosek złożony w postaci papierowej lub elektronicznej.

Ważne! Pracownik może złożyć taki wniosek w każdym czasie i prosić o wydanie świadectwa pracy dotyczącego poprzedniego okresu zatrudnienia albo wszystkich okresów zatrudnienia, za które dotychczas nie uzyskał świadectwa pracy.



Pomocna technika:

Krakowscy naukowcy opracowali inteligentny inhalator. Dzięki połączeniu urządzenia z aplikacją mobilną astmatycy łatwiej przewidzą ataki i im zapobiegają. FindAir (taką nazwę nosi wynalazek) gromadzi dane na temat zażywania leku i stanu zdrowia pacjenta podczas codziennego użytkowania. Zapisuje informacje dotyczące każdego użycia i przesyła je do aplikacji, która analizuje je za pomocą specjalnych algorytmów. Na tej podstawie można stworzyć spersonalizowany obraz przebiegu choroby, a także uzyskać pomoc – ostrzeżenie przed nadchodzącym atakiem. Aplikacja analizuje wszystkie okoliczności (m.in. czynniki pogodowe i alergeny w otoczeniu), w jakich konieczne było użycie leku i na podstawie tych danych przewiduje kolejne ataki, dając wskazówki co jest ich prawdopodobną przyczyną i jak ich unikać, a także jak dawkować lek. W styczniu urządzenie będzie testowane na grupie 40 pacjentów. Do sprzedaży trafi najwcześniej na wiosnę. Szacuje się, że na całym świecie liczba osób, u których zdiagnozowano astmę, to ponad 250 mln.

Źródło: kurier.pap.pl



Propolis dobry na wszystko?

PRAWDA - Propolis czyli kit pszczeli nazywany jest apteką w ulu. Wykazuje różnokierunkowe działanie w profilaktyce i leczeniu szeregu chorób. Wykorzystywany jest w postaci surowca uzyskiwanego w pasiece, postaci wyciągów w alkoholu, maści. Nazwany także naturalnym antybiotykiem, skuteczny jest w leczeniu m.in. hemoroidów, nadżerek, chorób żołądka, nadciśnienia, infekcji, zapalenia jamy ustnej, pleśniawek, aft, paradontozy. Regeneruje tkanki, przyspiesza gojenie ran, uszkodzeń skóry, zapobiega zakażeniom. Kit pszczeli ma również korzystne działanie w przypadku odmrożeń, oparzeń, owrzodzeń i odleżyn. Używany jest również w terapii przeciwluszczycowej. Wykazuje także działanie antyoksydacyjne, przeciwnowotworowe, cytoprotekcyjne i hepatoprotekcyjne.



MIESIĘCZNIK OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

ADRES REDAKCJI:

82-300 Elbląg, ul. Związku Jaszczurczego 15
tel./fax (055) 232-69-35
e-mail: redakcja@razemztoba.pl
www.razemztoba.pl

REDAKCJA:

Rafał Sułek (red. naczelny),
Aleksandra Garbecka,
Aleksandra Kazuro, Teresa Bocheńska.

WSPÓŁPRACUJĄ:

Agnieszka Pietrzyk, Marta Kowalczyk,
Paweł Rodziewicz, Aneta Puzdrowska.
Miesięcznik jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej (PSPL).
Autorzy zamieszczanych artykułów prezentują własne poglądy.
NAKŁAD: 3000 egzemplarzy

WYDAWCA:

Elbląska Rada Konsultacyjna
Osób Niepełnosprawnych (ERKON)
www.softel.elblag.pl/erkon
e-mail: erkon@softel.elblag.pl

DZIAŁ ŁĄCZNOŚCI Z CZYTELNIKAMI:

tel. (055) 232-69-35;
e-mail: redakcja@razemztoba.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania dostarczonych materiałów.



ZADZWOŃ DO NAS

Jesteś świadkiem ciekawego wydarzenia? Coś Cię bulwersuje, smuci bądź cieszy?

Zadzwoń!

Czekamy na Twój telefon!
(55) 232-69-35

lub napisz!

redakcja@razemztoba.pl

Warto obejrzeć

Z KRWI I KOŚCI
reż. Jacques Audiard



Ali (Matthias Schoenaerts) musi zająć się swoim pięcioletnim synem, Samem, który do tej pory wychowywał się bez ojca. Nie posiadając pieniędzy ani przyjaciół wyjeżdża do Antibes do siostry. Znajduje tam pracę jako ochroniarz w lokalnym klubie nocnym. Pewnego wieczoru, poznaje Stephanie (Marion Cotillard), która zajmuje się tresurą orka w lokalnym oceanarium. Ali jest pod urokiem pięknej kobiety. Następnego dnia mężczyzna dowiaduje się o tragicznym wypadku.

W książkowym pierwowzorze filmu główny bohater, który traci nogi po zaatakowaniu przez orkę, jest mężczyzną, jednakże reżyser Jacques Audiard postanowił w tej roli obsadzić kobietę twierdząc, że miał już dość mężczyzn na planie swojego poprzedniego filmu „Prorok”.



Z okazji Międzynarodowego Dnia Wolontariusza w Ratuszu Staromiejskim w Elblągu odbyła się konferencja podczas której wręczono m.in. nagrodę „Dziecięcego Piekarczyka” – nagrodę przyznawaną przez młodych ludzi osobom, instytucjom bądź organizacjom pozarządowym, które najbardziej wyróżniły się na tle innych swoją wyjątkową działalnością na rzecz dzieci. Otrzymała ją Dominika Suchodolska, uczennica Gimnazjum nr 10 w Elblągu.

Skąd wzięło się u Ciebie zainteresowanie pomaganiem?

Od małego uczyłam się pomocy najmłodszym. Mama pracuje na co dzień z osobami niepełnosprawnymi, więc kontakt z nimi miałam od zawsze, często zabierała mnie na różne wyjazdy, warsztaty. Jestem dumna z moich rodziców, bo to oni nauczyli mnie takiego podejścia do życia, aby traktować każdego z szacunkiem. Pełna świadomość wolontariatu zaczęła się dopiero w gimnazjum. Tam dowiedziałam się, że jest coś takiego jak koło wolontariackie i wtedy zaczęła się tak naprawdę moja przygoda z pomaganiem, która trwa nieprzerwanie od 3 lat.

Co obecnie robisz w ramach wolontariatu?

W tym roku kontynuuję wolontariat w DPS „Niezapominajka” w Elblągu. Polega to na przebywaniu i rozmawianiu ze starszymi osobami, czytaniu im książek itp., biorę także udział w różnych akcjach czy kiermaszach. Pracowałam również przez rok z niepełnosprawnymi dziećmi z DPS na ul. Kasprzaka w Elblągu. Bardzo miło to wspominać. W przyszłości chciałabym być weterynarzem, dlatego marzy mi się wolontariat w schronisku.

Co Ci daje bycie wolontariuszem?

Daje poczucie, że się coś zmienia, że jest się ważnym. To bardzo dowartościowuje, że się komuś pomaga, że dzięki tobie, ktoś staje się lepszy, ktoś się uśmiecha, że dzięki tobie ma lepszy dzień. To super uczucie. Zmieniłam się przez wolontariat, stałam się spokojniejsza oraz inaczej zaczęłam patrzeć na ludzi, mimo że na co dzień u mamy miałam kontakt z niepełnosprawnymi. Uważam, że trzeba na własnej skórze spróbować jak to jest pomagać, aby docenić drugiego człowieka, bo tego nie można się nauczyć z żadnych książek.

Razem z Tobą

dobra strona niepełnosprawnych

Jesteś świadkiem ciekawego wydarzenia?

Coś Cię bulwersuje, smuci bądź cieszy?

Zadzwoń!

Czekamy na Twój telefon!

(55) 232-69-35

Nie ma niegrzecznych dzieci, są tylko takie, które czasem niegrzecznie się zachowują

Już po raz drugi, na zaproszenie Zespołu Szkół nr 2 w Elblągu do naszego miasta zjechali nauczyciele z 23 szkół integracyjnych z całej Polski, aby wspólnie podzielić się swoją wiedzą oraz wymienić doświadczeniami, związanymi z niełatwą pracą z uczniami z trudnymi zachowaniami. Podsumowaniem dwudniowego spotkania Ogólnopolskiego Klubu Szkół Integracyjnych była konferencja pn. „Niegrzeczne dzieci?“, z udziałem wybitnych specjalistów z tej dziedziny w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej.

Konferencję otworzył dr hab. nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki Jacek Pyżalski wykładem pt. „Jak radzić sobie z trudnymi zachowaniami uczniów?“. Trudne pytanie, a w praktyce, jeszcze trudniejsza odpowiedź, bowiem nie ma prostych rozwiązań w kwestiach wychowawczych.

Jacek Pyżalski podczas swojego wystąpienia podzielił się ciekawymi i trafnymi spostrzeżeniami ze swojej wieloletniej pracy dydaktycznej z „trudnymi” uczniami oraz wypracowanymi przez siebie metodami postępowania z nimi.

- Metody są jedynie czubkiem góry lodowej. Najważniejsza w tym całym procesie jest dobra relacja i komunikacja z uczniem oraz zrozumienie jego postaw i potrzeb. To rzecz trudna, ale o ile będziemy refleksyjni i uważni, to otworzymy się na nowe rozwiązania. Uciekajmy od schematów i kategoryzowania, od nauczycielskiej wszechwiedzy, bo obie strony na tym tracą – zachęcał Jacek Pyżalski.

W KOCIM ŚWIECIE

Drugimi prelegentami podczas konferencji był Marek Stankiewicz oraz Katja Schrodinger, u których zdiagnozowano zespół Aspergera. Obydwoje od wielu lat prowadzą z powodzeniem blogi, na których opisują swoje doświadczenia jako osoby ze spectrum autyzmu.

- Od wczesnego dzieciństwa było widać moją odmienność, dlatego pierwszą diagnozę otrzy-



małam jako małe dziecko, później zmienioną na Zespół Aspergera. Nie chcę jednak, by widziano mnie przez pryzmat zaburzeń. Chcę osiągnąć sukces nie dzięki litości i taryfie ulgowej, ale dzięki wiedzy i umiejętnościom – podkreśla Katja na swoim blogu „Koci świat ASD”. Katja interesuje się informatyką i językami, pisze programy oraz własne teksty literackie, a jej marzeniem jest napisać książkę przygodową. Z kolei

Marek Stankiewicz prowadzi bloga „Photography&Aperger” i jak sam o sobie mówi „jest biologiem terenowym z powołania, fotografikiem z pasji życiowej i autykiem z urodzenia”. Poza tym jest również nauczycielem w Niepublicznej Terapeutycznej Szkole Podstawowej „Bajka” w Suwałkach.

- Autyzm to nie choroba, to odmienne działanie mózgu, inny wariant rozwojowy, w tej chwili najnowsze badani

wskazują, że jest to sprawa genetyczna i osób ze spectrum autyzmu będzie przybywać – tłumaczył podczas konferencji Marek Stankiewicz

Obydwoje, zgodnie przyznają, że dokładnie wiedzą jak to jest być uważanym za „niegrzecznego” ucznia, bowiem taka „przyklejona” łatka towarzyszyła im praktycznie na każdym etapie nauczania.

- To co sprawiało najczęściej kłopotów, uważane za dziwne i niepożądane to „stimy” czyli różne odruchy, objawiające się np. kiwaniem, wierceniem czy gryzieniem różnych rzeczy. Nauczyciele nie rozumieli, że to pomaga nam się

- Obgryzałam wszystko co się da: przybory szkolne, ubrania. Aby oszczędzić rzeczy codziennego użytku, zajął się żuciem gumy, ale to nauczycielom się nie podobało – wspominała Katja - Nasze napięcie emocjonalne jest dużo wyższe, bo dla nas świat jest obcy, czujemy się trochę tak jak byśmy byli w obcym mieście lub na imprezie, gdzie nikogo nie znamy, to mocno stresujące, więc mamy potrzebę rozładowania tego napięcia. To nie jest nic złego, w taki sposób wyrażamy emocje, dzięki temu żyje nam się łatwiej – wyjaśniła.

Katja i Marek od lat poprzez swoje blogi starają się walczyć ze stereotypami odnośnie osób ze spectrum autyzmu i są doskonałym przykładem na to, że można normalnie żyć, realizować pasje a także pracować.

- Nasz sposób postrzegania jest nieco inny, dostrzegamy detale, nieprawidłowości, to nasza mocna strona, mamy talent do robienia analiz i statystyk, co ciekawe wykorzystuje to irańskie wojsko, zatrudniając do tych celów autyków, szkoda, że polscy pracodawcy tego nie wykorzystują – podsumowała Katja.

SUPERNIA PRAWDĘ CI POWIE

Drugą część konferencji otworzyła znana szerszej publiczności z programów telewizyjnych, lepiej kojarzona jako „Superniania”, Dorota Zawadzka. Podczas spotkania poruszyła kwestie dotyczące charakterystyki „niegrzecznych dzieci”, powodów ich złego zachowania oraz różnych form agresji. Niezwykle profesjonalna i charyzmatyczna psycholog rozwojowy, doradca rodzinny, który psychikę dziecka zna od podszewki. Lata doświadczenia w pracy z maluchami zaowocowały tym, że Pani Dorota o metodach wychowawczych wie prawdopodobnie wszystko, choć jak sama otwarcie przyznała wychowanie jest sztuką bardzo trudną. Według

niej nie ma niegrzecznych dzieci, są tylko takie, które czasem niegrzecznie się zachowują. Drobnym niuans, a robiący wielką różnicę w spostrzeganiu najmłodszych. Oprócz wyżej wymienionych kwestii, Dorota Zawadzka przytoczyła mnóstwo przykładów ze swojej pracy zawodowej z dziećmi. Jednym

Nie ma czegoś takiego jak wychowanie bezstresowe. Rodzicowi który przychodzi i mówi, że on wychowuje dziecko bezstresowo odpowiadam: Państwo zaniedbujecie swoje dziecko. Im ono ma więcej rozsądnie ustawionych, rosnących wraz z nim nowych zasad i reguł, tym się lepiej rozwija bo tak jest świat skonstruowany.

z nich był problem „klapsa”, temat gorący społecznie, często budzący kontrowersje. Według niej klaps jest uderzeniem dziecka i czynem zabronionym jako kara cielesna. Rodzice często tłumaczą się, że według klaps to

jedyna forma wyegzekwowania czegoś lub ukarania. Nie można zapominać, że jeżeli dziecko w domu dostaje klapsa to w szkole zrobi to samo wobec kogoś innego. Kolejnym zagadnieniem było omówienie bezstresowego wychowania, które według opinii Superniani absolutnie nie ma racji bytu.

- Nie ma czegoś takiego jak wychowanie bezstresowe. Rodzicowi który przychodzi i mówi, że on wychowuje dziecko bezstresowo odpowiadam: Państwo zaniedbujecie swoje dziecko. Im ono ma więcej rozsądnie ustawionych, rosnących wraz z nim nowych zasad i reguł, tym się lepiej rozwija bo tak jest świat skonstruowany. Wie czego może oczekiwać, wie gdzie jest bezpiecznie, a gdzie niebezpiecznie. Kiedy słyszę, że zasady są po to, żeby je łamać, zawsze mówię: nie - one są po to żeby je przestrzegać - tłumaczyła Dorota Zawadzka. Nie mniej ważne jest także zrozumienie powodów niegrzeczności dzieci. Głównymi są zmęczenie, głód (Jak Polak głodny to zły) nieprawidłowa dieta oraz zbyt dużo spożywanych słodczy. Ilość spożytego cukru jest wprost proporcjonalna do tak zwanej niegrzeczności. Im więcej cukru, tym dziecko jest bardziej niegrzeczne, pobudzone, nakręcone, gdyż cukier powoduje, że dziecko ma tej energii za dużo.



skupić oraz rozładować napięcie i nie robimy tego specjalnie, a próba zakazania robienia tego może być dla takiego dziecka fatalne w skutkach - zwrócił uwagę Marek Stankiewicz.

Katja prawie codziennie w szkole spotykała się z agresją i nietolerancją, i co gorsza, z przyzwoleniem na nią. Jej rodzice często wzywani byli do szkoły i namawiani do nauczania indywidualnego.

Oprócz powodów, jakie kierują dzieckiem by „dać w kość” rodzicom, jest także kłopot w komunikacji. Rodzice często nie rozumieją swoich dzieci, robiąc dramat, gdy ich dziecko mówi NIE.

- Jeśli dziecko mówi NIE, to dobrze. Dlatego, że na każdym etapie rozwoju, kto inny jest autorytetem. Rodzic jest autorytetem do 6 roku życia. Potem nauczyciele i grupa rówieśnicza. Jeśli rodzic nie uznaje NIE dziecka, czyli karze je za nieposłuszeństwo to ono się dowiaduje, że przeciwstawienie się rodzicowi to jest zawsze kara i już nigdy nikomu nie powie NIE. Nie będzie mogło rówieśnikom w wieku nastoletnim powiedzieć NIE - nie wezmę dopalacza czy nie urwę się z lekcji, bo będzie się bało, że zostanie ukarane przez grupę rówieśniczą, która wtedy jest autorytetem - wyjaśniła Superniania

Jeśli dziecko mówi NIE, należy dociec dlaczego mówi tak, a nie inaczej. Odrębnym przykładem jest kwestia wiary, gdy dziecko mówi NIE, odmawiając pójścia do kościoła. W tym przypadku należy mieć na uwadze, że rodzic nie może zmuszać swojego dziecka do chodzenia do kościoła na siłę, a tym bardziej karać za to. To niedopuszczalne. Można wychowywać

w określonym światopoglądzie, zachęcać, ale nigdy zmuszać.

- My jako dorośli mamy też taką mentalność, która traktuje trochę dziecko jak nie człowieka, nie jako podmiot. Kiedy dziecko np. lubi oglądać martwe zwierzęta nasza reakcja jest obojętna, odciągamy go od tego do czego go ciągnie. A kto wie, może to dziecko w przyszłości zostanie wybitnym lekarzem. Więc traktujmy poważnie nasze dzieci - dodała Superniania

Poruszona została także kwestia określenia „dziecka specjalnej troski”. Powinno się mieć przekonanie, że wszystkie dzieci są specjalnej troski, bo o nie wszystkie trzeba się troszczyć dlatego, że to przyszłość narodu. Jeżeli my ich nie nauczymy ich praw, szacunku do siebie nawzajem, to one nie będą szanowały naszych praw i nie będą miały szacunku do nas, kiedy już będziemy starzy.

- Trochę musimy spojrzeć na to

egoistycznie i tak tych młodych ludzi traktować oraz poświęcać dziecku jak najwięcej czasu, gdyż to właśnie poświęcony mu czas jest najważniejszy w wychowaniu człowieka - podsumowała Dorota Zawadzka.

NIEBEZPIECZNE DZIECI

Ostatnim wykładem konferencji było zagadnienie dotyczące terapii zaburzeń rozwojowych, omawiane przez Monikę Zielińską, psycholog, doktor nauk humanistycznych, wykładowcę w Wyższej Szkole Psychologii Społecznej na Uniwersytecie Gdańskim. Wykład dotyczył uczniów, dla których nie ma miejsca w polskich szkołach, ponieważ są z niej usuwani z uwagi na ciężkość ich zaburzeń zachowania. W pewnym momencie szkoła prosi rodziców o zabranie ich na indywidualne nauczanie, ponieważ nie ma sposobu by sobie z nimi poradzić. To dzieci, których problem jest tak silny, że wymagają specjalnych metod terapeutycznych. - Pracuję już 20 lat i w ostatnich 10 latach obserwuję ogromny przyrost takich właśnie dzieci. Nie wiem czym to jest spowodowane. Dzieci na które standardowe metody nauczycieli po prostu nie działają i wiemy to z badań - mówiła Monika Zielińska

Zaburzenia zachowania to najcięższy rodzaj problemu występujący w zachowaniu u dzieci, zaburzenia opozycyjno-buntownicze to ich łagodniejsza forma. Jeśli trudno sobie wyobrazić jak wygląda takie dziecko najlepiej przypomnieć sobie dawną „Balladę o Januszku”.

- O moich pacjentach myślę jak o takim Januszku, ale nigdy nie myślę o nich, że są psychopatami. U dzieci nie może wystąpić psychopatia, bo dzieci nie mogą mieć zaburzeń osobowości, gdyż są za małe i ich osobowość się kształtuje. W dorosłym życiu to może prowadzić do psychopatii, ale nie musi. Naszym celem jest żeby te dzieci leczyć, a żeby to robić, one muszą być w polskiej szkole, a żeby mogły zostać w szkole muszą mieć terapię, która zapewni im funkcjonowanie i bezpieczeństwo ich kolegów i nauczycieli - dodała Monika Zielińska

Dzieci z zaburzeniem zachowania są niebezpieczne, agresywne, kłócą się, nie wykonują poleceń. To mistrzowie

provokacji. Wiedzą dokładnie co zrobić by sprawić przykrość. Jak znajdą słaby punkt, to tam uderzą. To ich sposób na to, żeby wywoływać w nas pewne emocje. One nigdy nie czują się winne, często są pozbawione empatii. - Takie dziecko na przykład włożyło ołówek w ucho koleżance, prawie powodując niedosłuch. Obecnie trafiła do mnie mama z 4-latkami, która się go boi. Od 3 tyg nie wyprowadza go do przedszkola, bo on powiedział, że więcej tam nie pójdzie. 4-letni synek bije ją, gryzie, kopie, drapie tak mocno, że wygląda jakby była pobita przez dorosłą osobę - opowiadała Monika Zielińska

Oprócz agresji wobec dorosłych można zaobserwować także częste znęcanie się nad zwierzętami, np. wkładanie kotu ołówek do wszystkich otworów ciała. A także niszczenie przedmiotów należących do innych, kradzieże o małej wartości, napaści, zmuszanie kogoś do aktywności seksualnej, włamanie, łamanie prawa. Więcej jest chłopców niż dziewczynek z tym problemem. U dziewczynek przejawia się to inaczej: wagary, uciezki z domu, prostytutka. Są trochę mniej agresywne niż chłopcy i wyrażają się inaczej. Jak opowiadała Monika Zielińska, jedna z pacjentek w wieku 15 lat przy kolacji rodzinnej przekłuła sobie język.

Reasumując należy walczyć, aby dziecko z zaburzeniem zachowania mogło pozostać w szkole. Jeśli uda się pracować z nim na terenie szkoły, to istnieje szansa, że nie wyłąduje w więzieniu i będzie częścią społeczeństwa, nie zagrażając innym.



Razem z Tobą
dobra strona niepełnosprawnych



Napisz do autora:

Aleksandra Kazuro

e-mail: a.kazuro@razemztoba.pl



Razem z Tobą
dobra strona niepełnosprawnych



Napisz do autora:

Aleksandra Garbecka

e-mail: a.garbecka@razemztoba.pl

ZDROWIE

Rozmawiali o sposobach wsparcia osób chorujących psychicznie

O sposobach wsparcia osób chorujących psychicznie w ich zdrowieniu rozmawiali uczestnicy posiedzenia Zarządu Związku Powiatów Polskich, które odbyło się w Ministerstwie Cyfryzacji. Spotkanie dotyczyło m.in. projektu rozporządzenia w sprawie Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego, który zakłada utworzenie sieci powiatowych Centrów Zdrowia Psychicznego.

- Centra miałyby świadczyć zintegrowaną opiekę, zapewniając ciągłość i kompleksowość świadczeń. Zintegrowana opieka oznacza ofertę poradni zdrowia psychicznego, mobilny zespół świadczący pomoc osobom, które nie mogą dotrzeć do poradni, dzienny oddział psychiatryczny oraz opiekę całodobową. Bardzo istotna jest integracja opieki zdrowotnej i wsparcia społecznego zapewnianego w ramach pomocy społecznej (np. hostele, środowiskowe domy samopomocy, zatrudnienie w spółdzielniach socjalnych) oraz edukacji – tłumaczył Rzecznik Praw Obywatelskich, Adam Bodnar.

Obecni na spotkaniu starostowie przedstawiali dobre praktyki funkcjonujące w ich powiatach.

W województwie lubuskim rzecznik patronuje porozumieniu na rzecz tworzenia powiatowych centrów wsparcia psychicznego dla młodzieży. Porozumienie, którego liderem jest Marszałek Województwa, łączy wiele instytucji i organizacji społecznych. W Wieliczce, na bazie funkcjonującego środowiskowego domu samopomocy, przygotowano lokal pod Centrum Zdrowia Psychicznego. - Czekamy tylko na możliwość wystartowania z usługami - wyjaśnili przedstawiciele Fundacji „Leonardo”, wspierający w zdrowieniu osoby po kryzysach psychicznych. W Radomiu Gospoda „Jaskółeczka” zatrudnia osoby z doświadczeniem choroby psychicznej.

Zdaniem RPO należy czerpać z takich pozytywnych lokalnych przykładów, wymieniać się pomysłami i doświadczeniami. Niezwykle ważna jest także otwartość i wsparcie ze strony samorządów.

Źródło www.rpo.gov.pl

SPOŁECZEŃSTWO

O e-uzależnieniach wśród dzieci

Szkoly i poradnie psychologiczno-pedagogiczne nie reagują wystarczająco skutecznie na problem e-uzależnień – ostrzega NIK. NIK sprawdziła, jak placówki oświatowe wspomagają rodziców w przeciwdziałaniu e-uzależnieniu dzieci i młodzieży, które dotyka coraz młodszych użytkowników nowoczesnych technologii.



Z przeprowadzonej kontroli wynika, że szkoły i poradnie psychologiczno-pedagogiczne nie dokonywały rzetelnej diagnozy środowiska szkolnego pod kątem nadużywania przez uczniów mediów elektronicznych, a tym samym nie posiadały informacji o liczbie uczniów dotkniętych tym problemem.

NIK zwraca uwagę, że opracowane i realizowane szkolne programy profilaktyczne i wychowawcze obowiązujące w czasie objętym kontrolą, nie były ukierunkowane na działania w zakresie tej problematyki. Treść programów profilaktycznych odnosiła się do ogółu działań problemowych i koncentrowała się na szeroko rozpowszechnianych w mediach informacjach o zachowaniach dysfunkcyjnych, polegających na nadużywaniu alkoholu, nikotyny oraz problemie narkomanii i dopalaczy.

Według NIK, istotną barierą w identyfikowaniu przez placówki zagrożeń i udzielaniu pomocy młodym ludziom był brak standardów postępowania w zakresie e-uzależnień. Minister edukacji narodowej i minister zdrowia nie opracowali wytycznych określających sposób postępowania w zakresie diagnozowania zjawiska nadużywania przez dzieci i młodzież mediów elektronicznych oraz realizacji zadań w zakresie przeciwdziałania e-uzależnieniu.

W ocenie NIK, minister edukacji narodowej w porozumieniu z ministrem zdrowia powinni zapewnić wystandaryzowane narzędzia diagnostyczne w zakresie diagnozowania e-uzależnień dla poradni psychologiczno-pedagogicznych. Tymczasem dyrektorzy szkół powinni identyfikować zjawiska nadużywania przez uczniów mediów elektronicznych i zintensyfikować współpracę w tym zakresie m.in. z poradniami psychologiczno-pedagogicznymi.

NIK

Twoje ciało prawdę ci powie...

W dzisiejszym, zabieganym świecie, dla wielu osób panaceum na różne dolegliwości stały się tabletki przeciwbólowe. Nieważne czy boli nas głowa, ząb, żołądek czy kręgosłup. Myślimy, że magiczna pigułka załatwi wszystko. Jednak nie do końca. Uśmierzy ból tylko doraźnie, natomiast nie wyeliminuje jego źródła. Nie zdajemy sobie często sprawy, jak na nasze zdrowie wpływa złe odżywianie, brak ruchu czy stres. Nasz organizm dużo wcześniej informuje o zaburzeniach, które mogą doprowadzić do choroby. Dlatego bardzo ważne jest, aby odpowiednio reagować na te sygnały, wsłuchując się częściej w to, co „mówi” nasze ciało. Tu z pomocą może przyjść refleksologia.

- To wydarzenie miało miejsce na początku mojej drogi refleksologicznej. Byłam z synem na placu zabaw. Podczas zabawy bujał się na drabinkach i tak niefortunnie się ich puścił, że upadł na ziemię, na kamień, ubijając sobie kość ogonową. Rozpłakał się i z bólu zamarł w bezruchu. Nie zastanawiając się, odruchowo zdjęłam mu buty i zaczęłam pracować na piętach rozpracowując refleksy kości ogonowej i dolnej części kręgosłupa. Po niespełna 3-4 min. pracy powiedział „Mamo ta pięta boli mnie bardziej niż pupa”. Ubrał buty, wstał i jak gdyby nigdy nic, pobiegł się bawić - wspomina Katarzyna Laskowska, dyplomowana refleksolog i rehabilitantka z Elbląga – To zdarzenie, kolejny raz, utwierdziło mnie w przekonaniu, że ta metoda naprawdę działa.

Co się kryje pod tajemniczą nazwą refleksologia? Najprościej mówiąc, jest to nauka, zajmująca się zależnościami pomiędzy refleksami znajdującymi się na stopach, dłoniach oraz twarzy, a odpowiadającym im wszystkim narządom, gruczołom oraz częściom ciała. Poprzez uciskanie odpowiednich punktów, za pomocą kciuka i palców, wspomaga się naturalny proces samoleczenia i przywracania równowagi organizmu.

- Refleksologia jest terapią holistyczną „całościową”, traktującą człowieka jako niepodzielną całość, obejmującą ciało, umysł i ducha. Refleksolog nie diagnozuje, nie jest lekarzem i nie przepisuje



lekarstw. Chodząc kciukiem i palcami po całych stopach, aż do kostek usprawnia krążenie, likwiduje stesy, napięcia i bóle w ciele człowieka. To nie refleksolog leczy - organizm leczy się sam. Terapeuta tylko pomaga mu naturalnie i prawidłowo funkcjonować, czyli eliminować toksyny, odblokowywać zastoje i blokady, dlatego też, refleksologia jest dobrym uzupełnieniem i wsparciem pracy lekarza. Jest metodą

bezpieczną i bezinwazyjną, w związku z czym może być stosowana przez osoby w każdym wieku – tłumaczy Katarzyna Laskowska.

DOCEŃMY NASZE STOPY

Niestety stopy, na których znajduje się około 7200 zakończeń nerwowych, są często przez nas zapomniane i niedoceniane. Jak podkreśla Katarzyna Laskowska, niektóre problemy w pracy

ciała są widoczne na 2-3 lata przed pojawieniem się konkretnej choroby, te informacje pozwalają profilaktycznie zadbać o nasz organizm.

- Zdarzają się sytuacje, kiedy podczas pracy określone refleksy na stopach są wyjątkowo wrażliwe. Uważam, że wówczas obowiązkiem każdego refleksologa jest przekazanie tej informacji pacjentowi w celu przeprowadzenia przez niego odpowiednich badań diagnostycznych i skontrolowania określonego obszaru w ciele.

Podczas zabiegu można odczytać bardzo wiele informacji o stanie naszego organizmu. Niekiedy podczas zabiegu mówię o zaburzeniach, które występują w refleksach, np. barku. Pacjent nie odczuwa w nim w danym momencie żadnego dyskomfortu, ale podczas naszej dalszej rozmowy okazuje się, że łatwiej nosić mu rzeczy na drugim ramieniu, że kilka miesięcy wcześniej chodził na rehabilitację z powodu bólu ramienia, na które wskazałam podczas swojej pracy – opowiada Katarzyna Laskowska.

Efekty odczuwane po zabiegu refleksologii są uzależnione od rodzaju problemu, od czasu jego występowania, od istnienia chorób dodatkowych. Każda praca na stopach przynosi pozytywne rezultaty w postaci m.in. odprężenia, regulacji wypróżnień, zniesienia odczuć bólowych. Są osoby, u których stopy są tak wrażliwe i zablokowane, że niemal każdy dotyk jest dla nich bolesny. Na stopach, dłoniach, czy twarzy należy wówczas pracować z dużym wyczuciem. Dotyczy to najczęściej osób z różnymi chorobami przewlekłymi lub problemami emocjonalnymi, które im towarzyszą. Ilość zabiegów i długość terapii uzależniona jest od tego, w jaki sposób organizm reaguje na zabieg, od zaawansowania problemu, czasu jego trwania i intensywności objawów, a także od współpracy pacjenta i jego zaangażowania.

- Pierwsze zabiegi mogą być mniej przyjemne, z czasem jednak refleksy zaczynają się wyciszać, co oznacza, że organizm zaczyna sobie sam regulować wszystkie przemiany i to jest droga w dobrym kierunku. Każdy z nas jest inny i każdy inaczej reaguje, nie ma dwóch identycznych par stóp - podkreśla Katarzyna Laskowska.

W stopach zapisanych jest bardzo wiele informacji, możemy odczytać z nich nie tylko problemy ciała, ale i te natury psychicznej i emocjonalnej. Na zabiegi przychodzą również pacjenci cierpiący na depresję. Mogą nam oni o tym problemie nie powiedzieć, ale stopy już tak. U tych osób, po kilku zabiegach dochodzi często do poprawy nastroju, częściej zaczynają się uśmiechać, mają więcej energii.

JESTEŚMY TYM, CO JEMY

Wizyta u refleksologa zaczyna się od krótkiego wywiadu. Refleksolog pyta pacjenta o objawy, o to, co mu przeszkadza, nad czym chciałby popracować, jakie są jego oczekiwania, aby na początku ustalić czy refleksolog jest w stanie im sprostać.

- Przy reumatoidalnym zapaleniu stawów, które jest procesem zapalnym, toczącym się w organizmie jesteśmy w stanie spowolnić ten proces, zwiększyć komfort życia, ale nie możemy zagwarantować, że choroba się zatrzyma i nie pójdzie dalej, pacjent musi o tym wiedzieć. Bardzo ważne jest również zaangażowanie pacjenta w cały proces – zaznacza Katarzyna Laskowska.

Podczas wizyty refleksolog pyta również o nasz sposób odżywiania, styl życia, aktywność fizyczną, bowiem czasem tutaj należy szukać przyczyn dolegliwości i bóli, które w ciele występują.

- Nie możemy jednoznacznie określić czasu potrzebnego organizmowi do usunięcia toksyn i zastoju. Wiąże się to ze zmianą stylu życia, zwróceniem uwagi na to, co się je, na regularność posiłków, właściwe nawodnienie organizmu, oddychanie i uprawianie aktywności fizycznej – tłumaczy Katarzyna Laskowska – Musimy pamiętać, że jesteśmy tym, co jemy. Musimy słuchać swojego ciała. Często zdarza się, że dokuczają nam jakieś bóle i problemy, które jeśli nie są zbyt intensywne ignorujemy, bagatelizujemy. Nie zwracamy uwagi na to, że to ciało wysyła nam sygnały, iż zaczyna się w nim dziać coś niedobrego. Zaczynamy działać dopiero wówczas, gdy organizm nie jest w stanie dłużej funkcjonować w stanie nierównowagi i zaczynają się poważniejsze problemy – dodaje.

SAMI MOŻEMY SOBIE POMÓC

Refleksologia dysponuje różnymi metodami pracy. Choć stopy są bardziej czytelne, specjalista poza nimi pracuje także na dłoniach i na twarzy, w zależności od tego, jaki efekt chcemy osiągnąć. Jest to świetna alternatywa dla pacjentów np. po amputacjach, z zakrzepicą żył głębokich lub ze stopą cukrzycową. Refleksologia twarzy czy głowy działa odprężająco, relaksująco, wyciszająco i odstresowująco. Często łączy się terapię stóp, dłoni i twarzy, które uzupełniają się w swoim działaniu. Ogólnie rzecz biorąc, jeśli refleksolog czuje blokadę w ciele to, próbuje dotrzeć do niej różnymi drogami. - Ważna jest tu także współpraca z pacjentem. Często zadaje pracę domową, polegającą na rozpracowaniu określonych refleksów na dłoniach, aby organizm mógł szybciej powrócić do równowagi i aby pacjenci sami mogli sobie pomóc - zaznacza Katarzyna Laskowska. - Refleksologia zawsze daje pozytywne efekty, np. większą mobilność ciała, mniejsze dolegliwości bólowe, czy całkowite usunięcie danego problemu.

Jak podkreśla Katarzyna Laskowska, pacjenci często zgłaszają, że po zabiegach refleksologii czują więcej energii, mają lepsze samopoczucie, a ich stopy są lżejsze.

- U pacjentów, którzy zgłaszają się do mnie z problemami ortopedycznymi często proponuję najpierw zabieg refleksologii. W wielu przypadkach już po jednym zabiegu zwiększa się zakres ruchu, bóle zmniejszają się lub ustępują. Pracując metodami fizjoterapeutycznymi, w niektórych sytuacjach musiałabym trochę dłużej popracować, aby ten efekt był podobny – zwraca uwagę specjalistka.

NASZ ORGANIZM TO CUD

CUD – ciało, umysł i duch. I tak powinniśmy rozpatrywać wszelkie problemy pojawiające się w ciele. Do gabinetu bardzo często trafiają osoby, które odczuwają ból, mają złe samopoczucie, czują zmęczenie, a wyniki badań nie wykazują żadnych odchyień i nie odbiegają od normy. Refleksologia bardzo mocno usprawnia nasz organizm. W wyniku zabiegów poprawiają

się wyniki, zmniejszają się lub całkowicie znikają cysty, torbiele, mięśniaki. Należy zaznaczyć, iż bardzo duże znaczenie ma tutaj również zmiana stylu życia i odżywiania. Bardzo pozytywne efekty zauważa się u osób stosujących chemioterapię, dużo krócej utrzymują się u nich wymioty, złe samopoczucie, osłabienie. U osób po udarach obserwujemy szybszy przebieg rekonwalescencji, często zmiany, które wystąpiły w wyniku niedokrwienia, mają mniejszą intensywność. Przeprowadzono wiele badań dotyczących działania refleksologii np. u osób ze stwardnieniem rozsianym, których wyniki wykazały zadowalające efekty. U osób tych po przeprowadzanych zabiegach wzrasta siła mięśniowa, stają się one sprawniejsze, a objawy choroby często ulegają wyciszeniu. Refleksologia sprawdza się

znakomicie także w przypadku dzieci, których organizm jest młody i bardzo szybko reaguje na terapię, już w trakcie zabiegu możemy zaobserwować, jak mali pacjenci uspokajają się, wyciszają. Refleksologię warto zastosować np. przy problemach z kolkami. Wielu rodziców - zdaniem Katarzyny Laskowskiej - zbyt często sięga po krople, farmaceutyki, a czasem wystarczy, właściwe rozmasowanie stóp dziecka. - Oczywiście inaczej pracuje się na stopach maluchów niż dorosłych, dotyk jest delikatniejszy, mniej intensywny. Dzieci instynktownie wyczuwają, co jest dla nich dobre. Moja 3-letnia córka często sama daje stopy, aby na nich pracować - mówi Katarzyna Laskowska.

Zabiegi refleksologii zalecane są także dzieciom niepełnosprawnym

jako wstęp do rehabilitacji. Korzyści płynące z ich stosowania jest mnóstwo, zmniejsza się spastyka, dzieci są bardziej kontaktowe, chętniej współpracują, łatwiej się wypróżniają, poprawiają się funkcje manualne.

- Refleksologia jest metodą, która zyskuje coraz większą popularność. Właściwe rozpracowanie odpowiednich refleksów usprawnia organizm na wielu poziomach, przez co pobudza w nim proces regeneracji, powrotu do zdrowia i utrzymania równowagi - podsumowuje Katarzyna Laskowska.



Razem z Tobą
dobra strona niepełnosprawnych



Napisz do autora:
Aleksandra Garbecka

e-mail: a.garbecka@razemztoba.pl

SPOŁECZEŃSTWO

„Za życiem” - o programie słów kilka

Program wsparcia dla rodzin „Za życiem”, ma na celu wsparcie rodzin z niepełnosprawnymi dziećmi. W 2017 r. na realizację programu zaplanowano 511 mln zł, a do 2021 r. przeznaczonych ma być łącznie 3,7 mld zł.



W programie przewidziano wielorakie formy wsparcia osób niepełnosprawnych i ich rodzin, poczynając od zapewnienia dostępu do wszechstronnej opieki nad kobietą w okresie ciąży, w tym powikłanej, porodu i połogu oraz

wczesnego wspomagania rozwoju dziecka. Istniejące domy dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży zostaną doposażone - docelowo zakłada się funkcjonowanie ok. 40 takich placówek na terenie kraju. Zaplanowano także utworzenie 380 ośrodków

koordynacyjno-rehabilitacyjno-opiekuńczych, umożliwiających objęcie wsparciem osób niepełnosprawnych, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci w wieku do 7 lat. Członkowie rodziny zostaną wsparci w opiece nad osobą niepełnosprawną poprzez moż-

liwość uzyskania pomocy w formie tzw. opieki wytchnieniowej (pomoc w załatwieniu codziennych spraw, zastępstwo członka rodziny/opiekuna w przypadku jego odpoczynku lub podjęcia pracy), w wymiarze do 120 godzin rocznie. Zasiłek opiekuńczy (opieka nad chorym dzieckiem między 14 a 18 r.ż.) zostanie wydłużony z 14 do 30 dni w przypadku opieki nad dzieckiem chorym ze znacznym stopniem niepełnosprawności albo orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie z określonymi wskazaniem.

Program zakłada także tworzenie miejsc w ośrodkach wsparcia pomagających osobom niepełnosprawnym (w szczególności z niepełnosprawnością sprzężoną i spektrum autyzmu) w osiągnięciu samodzielności i niezależności w życiu społecznym i zawodowym oraz tworzenie i rozwój mieszkalnictwa chronionego oraz wspomagane (zapewnienie całodobowej pomocy dorosłym osobom niepełnosprawnym). Rocznie ma powstawać 50 mieszkań dla blisko 500 osób.

Urzędy pracy otrzymają dodatkowe środki na działania aktywizacyjne dla bezrobotnych rodziców i opiekunów osób niepełnosprawnych, niezbędne do podjęcia zatrudnienia lub rozpoczęcia działalności gospodarczej.

Program ma skoordynować wszystkie działania na rzecz rodzin z osobą niepełnosprawną, zapewnić dostęp do informacji oraz wzmocnić funkcję ok. 5 tys. asystentów rodziny, a także promować wartości rodzinne, poprzez samorządy, media i organizacje pozarządowe.

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy Ilonę Nowacką, mamę niepełnosprawnej córki.

„Za życiem”, brzmi dumnie i ma dać nadzieję wielu rodzicom. Czemu więc tak szczytna idea wywołuje tyle kontrowersji? Jestem mamą 12-letniej Julci z mózgowym porażeniem dziecięcym i w moim odczuciu ustawa całkowicie mija się z przeznaczeniem. Postaram się przedstawić mój punkt widzenia.

Najwięcej dyskusji wywołują, jak to zwykle bywa, pieniądze, tutaj - słynne już, jednorazowe, świadczenie. Czy-

tamy:

Rodzice lub opiekunowie dziecka, „u którego zdiagnozowano ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną chorobę zagrażającą życiu, powstałe w prenatalnym okresie rozwoju dziecka lub w czasie porodu” otrzymają jednorazowe świadczenie w wysokości 4.000 zł.

I to tak naprawdę jedyny konkretny zapis ustawy.

Cofnę się więc w czasie o te blisko 12 lat - dostałam świadczenie. Może będę przy tym trochę oszukiwać, bo dziś mam wiedzę której wtedy zapewne nie miałam, ale skorzystam z doświadczenia.

Jula wymaga stałej rehabilitacji i będzie jej wymagała do końca życia. Jest więc ona w naszym przypadku podstawą codziennego funkcjonowania. Dlatego na jej podstawie spróbuję spożytkować owe 4.000 zł.

Na co by nam więc wystarczyło? Opcjonalnie: na niecały pobyt na dwutygodniowym turnusie rehabilitacyjnym; na dwa, może trzy miesiące rehabilitacji w domu (przy konieczności dużej intensywności ćwiczeń w pierwszych miesiącach życia dziecka). To zaledwie kropla w morzu potrzeb na jednym polu, nie mówiąc o pozostałych. Oczywiście można korzystać z bezpłatnej rehabilitacji, jednak zwykle odbywa się ona zbyt rzadko i często czeka się długo na jej rozpoczęcie, tracąc cenny czas. Do końca zresztą pewna nie jestem, czy nam,owo świadczenie, zgodnie z zapisem w ustawie, w ogóle by się należało... Dlaczego? Dziecięce porażenie mózgowe, z medycznego punktu widzenia, nie jest chorobą, jest ...”zespołem objawów wynikających z trwałego uszkodzenia mózgu, znajdującego się w stadium niezakończonego rozwoju..” (M. Król „Mózgowe Porażenie Dziecięce”). Objawy pojawiają się stopniowo i konkretna diagnoza stawiana jest często po 1 roku życia dziecka, wcześniej będąc określaną jako”problemy z napięciem mięśniowym” o różnym nasileniu, z których dziecko może wyjść. Nie mieści się więc w definicjach ustawy o chorobie zagrażającej życiu i powstałej w czasie porodu.

MPD więc, jako jedna z najczęściej orzekanych rodzajów niepełnosprawności, powstałych w okresie tzw. okołoporodowym, wymagające ogromnych nakładów finansowych, mnóstwa wyrzeczeń, stałego dostępu do specjalistów, często podejmowania trudnych decyzji, rehabilitacji często przez całe życie, 24h opieki... można wymieniać długo... może w ogóle nie być świadczeniem objęte.

Nie tylko porażenie zresztą – wiele chorób genetycznych np. jest diagnozowanych po wielu latach badań i szukania przyczyny stanu dziecka, a zapis „ciężkie i nieodwracalne upośledzenie” jest daleki od medycznego, do tego bardzo ogólny.

Jeżeli już jednak dokumentacja się zgadza, a świadczenie zostanie przyznane – jego wysokość jest, delikatnie mówiąc, zupełnie nie trafionym, sposobem na ułatwienie codziennej walki ze śmiertelnie chorym dzieckiem.

Definicja choroby dziecka decyduje nie tylko o przyznaniu lub nie, świadczenia finansowego, jest też punktem wyjścia do pozostałych zapisów - objęciu rodziny programem szeroko rozumianej pomocy.

Są to bardzo ogólne stwierdzenia dot. zapewnienia dostępu do informacji, opieki medycznej, psychologicznej, do rehabilitacji, wczesnego wspomagania rozwoju, diagnostyki, sprzętu, zaopatrzenia medycznego – wszystkiego tego, co już jest.

I tak jest cały czas – samo istnienie dostępu to jedno, ale już faktyczne funkcjonowanie poszczególnych instytucji za to odpowiedzialnych i czas oczekiwania na wizyty u kolejnych specjalistów – to zupełnie inna bajka...

Podsumowując - o tym czy i jak żyć z chorym dzieckiem może decydować wiele przeróżnych czynników, ale ustawa „za życiem”, (jak na ironię), w moim odczuciu, na pewno jednym z nich nie będzie.



Razem z Tobą
dobra strona niepełnosprawnych



Napisz do autora:
Aleksandra Garbecka

e-mail: a.garbecka@razemztoba.pl

Spółdzielnia nie zlikwiduje podjazdu dla niepełnosprawnego Pana Tadeusza

Utrudnienia dla osób niepełnosprawnych piętrzą się na każdym kroku. Szczególnie dla tych poruszających się na wózku inwalidzkim. Są to m.in. schody, które trzeba pokonać. Jeden z mieszkańców Zawady zamontował na schodach rampę, która ułatwia mu wyjście z budynku. Pomysł jednak nie spodobał się spółdzielni mieszkaniowej, która nakazała usunięcie konstrukcji.

Pan Tadeusz na co dzień porusza się na wózku inwalidzkim. Mieszka w dziesięciopiętrowym budynku. Co prawda w wieżowcu jest winda, jednak nie dojeżdża ona na niski parter. Aby wydostać się na zewnątrz mężczyzna ma do pokonania siedem schodów. Bez pomocy sąsiadów, ta bariera jest dla niego nie do pokonania. – Sam z tych schodów na wózku nie zjadę. Potrzebuję dwie lub cztery osoby, by mnie zniosły – zaznacza niepełnosprawny.

Aby nie zamykać się w czterech ścianach pan Tadeusz zwrócił się z prośbą do spółdzielni mieszkaniowej o zbudowanie podjazdu. Jej władze jednak stwierdziły, że nie ma możliwości wykonania podjazdu dla osób niepełnosprawnych na schodach z poziomu parter-winda na poziom wejścia do budynku. – W budynkach tego typu na Zawadzie nie można wykonać wewnątrz pochylni zgodnie z przepisami. Pan Tadeusz został przez nas poinformowany, gdzie należy się udać, by otrzymać dofinansowanie na schodołaz. To najprostsze urządzenie, które są do tego celu przeznaczone, żeby umożliwić osobom niepełnosprawnym poruszanie się po schodach nawet z wózkiem inwalidzkim – zaznacza Sławomir Łopiński wiceprezes spółdzielni mieszkaniowej Zakrzewo.

Spółdzielnia pomoc nie chcia-



ła, więc niepełnosprawny wziął sprawę w swoje ręce i sam skonstruował podjazd. Drewniana rampa ułatwia niepełnosprawnemu wyjechanie z budynku. – To jest dla mnie fantastyczna sprawa. Teraz nie potrzebuję czterech

„Zarządca obiektu budowlanego, w tym przypadku Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zakrzewo”, jest zobowiązany utrzymywać budynek zgodnie z zasadami. Ponadto należy stwierdzić, że wykonanie pochylni dla osób niepełnosprawnych nie wymaga pozwolenia na budowę, ani zgłoszenia”.

osób, a tylko jedną osobę, która mnie na tej platformie zwiezie – mówi pan Tadeusz.

Konstrukcja ułatwia poruszanie się niepełnosprawnemu, przeszkadza jednak urzędnikom ze spółdzielni mieszkaniowej. Jej władze chciały usunięcia drewnianego podjazdu i skierowały sprawę do nadzoru budowlanego. Na odpowiedź powiatowego inspektora nie trzeba było długo czekać. W piśmie przez niego przysłanym czytamy: „wielorodzinny budynek mieszkalny winien mieć zapewnione niezbędne warunki do korzystania przez osoby niepełnosprawne, w tym w szczególności poruszające się na wózkach inwalidzkich. Zarządca obiektu budowlanego, w tym przypadku Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zakrzewo”, jest zobowiązany utrzymywać budynek zgodnie z zasadami. Ponadto należy stwierdzić, że wykonanie pochylni dla osób niepełnosprawnych nie wymaga pozwolenia na budowę, ani zgłoszenia”.

Oznacza to, że wykonany przez pana Tadeusza podjazd może zostać. – Ja będę tę sprawę ciągnął dalej. Nie

pozwole, by ktoś przyszedł i zlikwidował mi podjazd. Absolutnie nie. Ten podjazd będzie potrzebny nie tylko mnie, ale za chwilę będzie potrzebny komu innemu, także tego nie można likwidować. – mówi pan Tadeusz.

Sprawą zainteresował się elbląski radny Wojciech Rudnicki. - Obiecałem panu Tadeuszowi, że zajmę się tą sprawą. Szczególnie jeśli chodzi o ten podjazd. Jest on do poprawy – zaznacza radny.

A co w tej sprawie do powiedzenia mają władze spółdzielni mieszkaniowej Zakrzewo? Póki co nabrały wody w usta i nie komentują sprawy. Na ich oficjalną odpowiedź najwyraźniej trzeba będzie poczekać.

Aneta Puzdrowska



w zupełności rozwiąże problem dostępności osób na wózkach do mieszkań w tej spółdzielni (oczywiście tam, gdzie są windy). Po prostu będzie to sąsiedzka pomoc.

Wojciech Rudnicki
radny elbląski

SPOŁECZEŃSTWO

Szukali dawcy szpiku dla Łukasza

– znaleźli dla małej dziewczynki z Hiszpanii

Wiosną br. elbląscy policjanci zwrócili się do Fundacji DKMS w Warszawie o pomoc w znalezieniu dawcy szpiku dla swojego kolegi Łukasza. Akcja przeszła najśmielsze oczekiwania.

W czerwcu br. policjanci z Elbląga zorganizowali z Fundacją DKMS akcję szukania dawców szpiku dla chorego na ostrą białaczkę szpikową Łukasza. Akcja miała na celu znalezienie „genetycznego bliźniaka” dla mężczyzny, ale również dla innych chorujących na nowotwory krwi. Już w pierwszych dniach zabrakło pakietów rejestracyjnych. Elblążanie tłumnie rejestrowali się w Komendzie Miejskiej Policji w Elblągu na pobranie wymazu z błony śluzowej wewnętrznej strony policzka. Mimo, iż była to jedna z wielu akcji, które niemal codziennie są organizowane w Polsce, to już w listopadzie okazało się, że pośród 91 mieszkańców Elbląga i okolic, którzy zarejestrowali się podczas tej akcji znalazła się osoba, która była zgodna z potrzebującą przeszczepienia, roczną dziewczynką z Hiszpanii. W grudniu mężczyzna podzielił się częścią siebie i oddał szpik kostny, aby ratować dziecko.

– To tak jak wygrać w lotto. Szukaliśmy dawcy szpiku dla Łukasza, a znaleźliśmy dla malutkiej Hiszpanki. Jest teraz szansa dla niej i dla innych, bo przecież również Łukasz znalazł „genetycznego bliźniaka” ale w innej akcji. Jest już po przeszczepie. Cały czas walczy z chorobą. Trzeba pomagać, trzeba być człowiekiem w każdej sytuacji. Teraz wiem, że jak zachoruję to nie będę sam – mówi sierż. sztab. Piotr Kiełek, z elbląskiej komendy (organizator policyjnej akcji).

Jednak cały czas są w Polsce pacjenci, dla których nie znaleziono dawców. Aby zwiększyć dla nich szanse trzeba włączać się w podobne działania.

– Mamy już ponad milion osób, którzy są zarejestrowani jako potencjalni dawcy. Wśród nich 3 729 oddało już szpik. Zwracam się z prośbą – zarejestruj się. Możesz pomóc w walce z chorobą. Zamów pakiet rejestracyjny poprzez naszą stronę www.dkms.pl.

pl i dołącz do grona dawców już dziś – podsumował Grzegorz Zwierzchowski z Fundacji DKMS w Warszawie.

KTO MOŻE ZOSTAĆ DAWCĄ?

Zarejestrować może się każdy zdrowy człowiek pomiędzy 18 a 55 rokiem życia, ważący minimum 50 kg i bez dużej nadwagi. Zajmuje to tylko chwilę, polega na wypełnieniu formularza z danymi osobowymi oraz pobraniu wymazu z błony śluzowej z wewnętrznej strony policzka. Na podstawie pobranej próbki zostaną określone cechy zgodności antygenowej, a jeśli okaże się, że kod genetyczny dawcy zgadza się z kodem genetycznym chorego, wtedy dochodzi do przeszczepienia. Wszyscy, którzy chcą się zarejestrować powinni mieć ze sobą dokument tożsamości z nr PESEL.

Organizatorzy akcji dziękują wszystkim elblążanom za tak wielkie zaangażowanie i proszą o więcej! Bo z pewnością, na tej jednej akcji, nie zakończy się pomoc dla śmiertelnie chorych na nowotwory.

Jakub Sawicki, KMP Elbląg

WŁOCŁAWEK:

Nowy Zakład Aktywności Zawodowej



Rozpoczął działalność dziewiąty w województwie kujawsko-pomorskim Zakład Aktywności Zawodowej. W placówce znajdują zatrudnienie 34 osoby niepełnosprawne oraz 9 osób obsługi. Zakład prowadzi działalność usługową: pralniczą, krawiecką, parkingową oraz obsługi technicznej szkoleń, seminariów, konferencji i innych imprez okolicznościowych a także wynajem pomieszczeń wraz z wyposażeniem z przeznaczeniem na działalność edukacyjną, kulturalną i sportową. Środki z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, które Urząd Marszałkowski przeznaczył na powstanie instytucji to 4,4 miliona złotych. Zakłady aktywności zawodowej nie są zwykłymi firmami i rządzą się innymi mechanizmami niż zwykle podmioty gospodarcze. Podstawową zasadą jest, że całość wypracowanego dochodu przeznaczana jest na realizację misji, czyli społeczną i przede wszystkim zawodową rehabilitację zatrudnionych. Wszystkie ZAZ-y w województwie kujawsko – pomorskim zatrudniają w sumie ponad 300 osób niepełnosprawnych.

Źródło: kujawsko-pomorskie.pl

OLSZTYN:

Rusza V edycja Akademii Wyjątkowego Rodzica

Od stycznia 2017 r. Stowarzyszenia Wyjątkowe Serce rozpoczyna V edycję Akademii Wyjątkowego Rodzica. Będą to spotkania warsztatowe realizowane dwa razy w miesiącu od stycznia do czerwca 2017 r. Udział w nich jest bezpłatny. Pierwsze, odbędzie się 21 stycznia 2017 r. w godzinach 12.00 - 15.00.

Akademii Wyjątkowego Rodzica utworzyły Julita Mikołajska i Iwona Olszewska, logopedki z Zespołu Szkół Edukacyjnych w Olsztynie. Idea polega na tym, że raz w miesiącu w sobotę rodzice niepełnosprawnych dzieci z Olsztyna i okolic spotykają się na warsztatach w ZPE. Dwa panele dyskusyjne prowadzą specjaliści, poruszając tematy od przepisów prawnych po poradnictwo psychologiczne. Ostatnią część zajęć prowadzi rodzic niepełnosprawnego dziecka, zwykle już dorosłego, mówiąc o swoich przeżyciach i doświadczeniach. - Skąd wziąć się pomysł? Z obserwacji, informacji od samych rodziców - tłumaczy Julita Mikołajska i Iwona Olszewska. - Akademia ma dać im nadzieję, poczucie, że nie są sami z niepełnosprawnością dziecka, że inni ludzie przeszli i przechodzą tą samą drogę

Podczas pierwszych zajęć tej edycji mecenas Monika Kamińska opowie o odpowiedzialności prawnej wyjątkowych dzieci, ograniczeniu odpowiedzialności i ubezwłasnowolnieniu. Natomiast Renata Falkowska podzieli się swoim wyjątkowym życiem dzięki synowi Dawidowi.

Miejsce spotkania: sala konferencyjna w Zespole Placówek Edukacyjnych w Olsztynie, ul. Turowskiego 1.

Red.

BIALYSTOK: Uczniowie pomogli niepełnosprawnym kolegom

Już po raz czwarty kilkanaście ogromnych paczek wręczyli uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół Społecznych Fundacji Edukacji „Fabryczna10” niepełnosprawnym dzieciom ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Białymstoku. W przygotowanie paczek zaangażowały się wszystkie klasy szkoły przy Fabrycznej i nauczyciele. Znalazły się w nich plecaki, ubrania, przybory toaletowe, artykuły szkolne i słodycze. Radość na twarzach obdarowanych przez Mikołajów dzieci mówiła wszystko. Cieszyli się też darczyńcy. Goście obejrżeli też spektakl teatralny – adaptację sztuki Moliere „Skąpiec”, przygotowany przez szkolny teatr „Fabryka Drabin”. Przed świętami zespół szkół przy Fabrycznej wspiera także ogólnopolską akcję „Szlachetna paczka”. W tym roku szkoła wesprze cztery potrzebujące rodziny. Sami wolontariusze podkreślają, że by wejść w trudny świat biedy, trzeba mieć sporo odwagi i być wytrwałym w dążeniu do celu, a tym celem jest mądra pomoc.

– Wybieramy rodziny, w których widzimy chęć do zmiany, zaś paczka ma im nie tylko pomóc, ale też zmotywować do działania – mówi Aleksandra Gąsior, szkolna wolontariuszka. – Samo przygotowanie paczek wiąże się z dużymi emocjami, wprowadza w świąteczny nastrój i jest też idealnym sposobem na integrację. Źródło: wrotapodlasia.pl



Razem z Tobą

dobra strona niepełnosprawnych
Elbląg

EDUKACJA

Zakopower zagra dla elbląskiego PSONI



25 stycznia 2017 roku o godzinie 19:00 w Teatrze im. Aleksandra Sewruka w Elblągu odbędzie się koncert charytatywny zespołu Zakopower – Koledowo, którego cały zysk w całości zostanie przeznaczony dla podopiecznych Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną Koło w Elblągu (PSONI).

Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną jest samopomocową organizacją pożytku publicznego, której celem jest działanie na rzecz wyrównywania szans osób z niepełnosprawnością intelektualną, tworzenia warunków przestrzegania wobec nich praw człowieka, prowadzenia ich ku aktywnemu uczestnictwu w życiu społecznym, działanie na rzecz ochrony ich zdrowia, oraz wspieranie ich rodzin. Stowarzyszenie zrzesza rodziców i opiekunów prawnych osób niepełnosprawnych intelektualnie, członków ich rodzin, przyjaciół, ich samych, jak również specjalistów, którzy

podejmują działania dla ich dobra. PSONI Koło w Elblągu prowadzi cztery placówki pobytu dziennego dla osób z niepełnosprawnością intelektualną z Elbląga i okolic: Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy, Środowiskowy Dom Samopomocy, Warsztat Terapii Zajęciowej i Niepubliczne Przedszkole Specjalne.

W placówkach tych ze wsparcia korzysta ok. 150 osób niepełnosprawnych w każdym przedziale wiekowym – od 0 lat po późną starość, a także ich rodziny. Podopieczni placówek mają w nich możliwość korzystania z rehabilitacji ruchowej, społecznej, zawodowej, rozwijają umiejętności niezbędne im do możliwie jak najbardziej niezależnego, samodzielnego i aktywnego życia, zarówno w środowisku rodzinnym, jak i społeczności lokalnej.

Zaproszenia w formie cegiełek dostępne są w siedzibie PSONI przy ul. 1 Maja 1 w Elblągu. Ich koszt to 50 złotych za jedną. Ilość wejściówek jest ograniczona, więc chętni powinni czym szybciej zakupić interesującą ich ilość.

Oprac. RS



Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Henryka Sprawki

rodzinie i bliskim

składamy wyrazy najszczęrszego współczucia

Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy

Elbląskiej Rady Konsultacyjnej Osób Niepełnosprawnych
oraz Redakcja Razem z Tobą.

Półzimowisko dla niepełnosprawnych dzieci

Departament Edukacji i Sportu Urzędu Miejskiego w Elblągu informuje, że w okresie ferii zimowych, tj. w dniach 23 stycznia – 3 lutego 2017 r. półzimowiska będą organizowane w następujących szkołach: SP nr 1 przy I. Daszyńskiego 1, SP nr 12 przy ul. Zajchrowskiego 12, SP nr 16 przy ul. Sadowej 2, Zespole Szkół nr 1 przy ul. Korczaka 34, SP nr 19 przy ul. Uroczej 4, SP nr 23 przy ul. Słonecznej 14 SOSW nr 1 przy ul. Kopernika 27.

W każdej ze szkół organizowane będą dwa turnusy pięciodniowe. Pierwszy – od 23 do 27 stycznia br., drugi – od 30 stycznia do 3 lutego br.

Ze względu na duże zainteresowanie, każde dziecko może korzystać tylko z jednego turnusu w jednej ze szkół. Jak co roku, mogą w nich wziąć udział nie tylko dzieci kierowane przez MOPS, ale również pozostałe, zgłoszone przez rodziców. W pierwszej kolejności będą uwzględniane dzieci z rodzin zastępczych, wielodzietnych,



żyjących w rudyh warunkach materialnych.

Zapisy odbędą się 9 stycznia od godz. 7.00. Pełna odpłatność wynosi 90 zł od osoby, w tym 50 zł za wyżywienie. Za dzieci skierowane przez MOPS wyżywienie opłaca MOPS. Z opłaty za wyżywienie zwolnione są

także rodziny korzystające z programu „Karta Dużej Rodziny”.

W półzimowisku organizowanym przez SOSW nr 1 mogą uczestniczyć dzieci niepełnosprawne ze wszystkich elbląskich szkół.

UM Elbląg

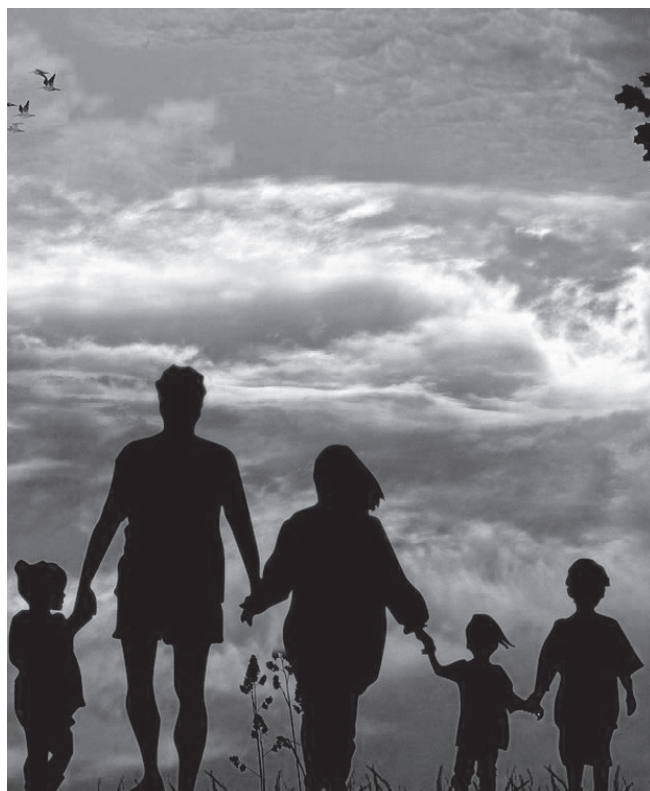
Warsztaty samorozwojowe dla rodziców

Poradnia Psychologiczno– Pedagogiczna nr 1 w Elblągu zaprasza do udziału w zajęciach warsztatowych „Kochaj mądrze”, doskonalących umiejętności wychowawcze rodziców uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Zajęcia będą się odbywały od 16.01.2017r., w poniedziałki, w godzinach 16– 17.30 na terenie poradni.

– O celowości i potrzebie skutecznego wychowania nie trzeba nikogo przekonywać. Każdy pragnie, aby jego dziecko dokonywało mądrych wyborów, było szczęśliwe i miało prawidłowe relacje z rówieśnikami. Wychowywać to z jednej strony wymagać i stawiać granice, a z drugiej – patrzeć na świat oczami dziecka, starając się poznać jego uczucia, potrzeby, marzenia. To pozwala na lepsze zrozumienie młodego człowieka, a tym samym daje szansę na wyzwolenie jego motywacji do działania w najlepszym dla niego kierunku. Wielką zaletą uczestnictwa w zajęciach jest wzajemna wymiana pomiędzy uczestnikami. Intuicja, wiedza i doświadczenie to nieocenione zasoby, którymi mogą się Państwo podzielić z innymi, co niewątpliwie przyczyni się do poszerzenia repertuaru oddziaływań wychowawczych – zachęcają pracownicy poradni.

Zainteresowani rodzice proszeni są o kontakt z psychologiem lub pedagogiem Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej nr 1 w Elblągu, ul. Słoneczna 14, nr tel. 55 625 82 34. Na zgłoszenia placówka czeka do 11.01.2017.

Red.



ELBLĄG

Europejski Tydzień Autyzmu



W Ośrodku Szkolno-Wychowawczym Nr 1 w Elblągu pod hasłem „Słodkości” obchodzono Europejski Tydzień Autyzmu. Były wspólne wypieki, wizyta w teatrze, prezenty oraz śpiewanie kolęd.

Celem działań w ramach Europejskiego Tygodnia Autyzmu było podnoszenie świadomości społecznej na temat zaburzeń ze spektrum autyzmu oraz uwrażliwianie na potrzeby osób zmagających się z tym problemem. Autyzm jest społecznym problemem mogącym dotknąć każdego, dlatego warto wiedzieć o nim jak najwięcej. Nie ma dwóch identycznych przypadków, jeżeli mówimy o osobach ze spektrum autyzmu.

- Nasi uczniowie inaczej postrzegają świat, mają problemy z komunikacją, relacjami społecznymi, rozumieniem norm społecznych. Często mają problemy z rozumieniem znaczeń komunikatów oraz intencji innych osób, a także wykazują preferencje w zakresie spożywania ograniczonej liczby produktów pokarmowych. Pomimo to, bardzo lubią słodkie i stąd hasło tegorocznych obchodów – podsumowują organizatorzy akcji.

W kolejnych dniach uczestnicy akcji odwiedzili Teatr im. Aleksandra Sewruka, gdzie obejrzeni spektakl teatralny pt. „Opowieść wigilijna”, wzięli udział w zorganizowanym specjalnie na tę okazję w Manufakturze Słodczy pokazie ręcznego tworzenia słodkości oraz mieli możliwość posmakowania ciepłych słodczy i wykonania lizaka według własnego pomysłu.

Jako że zbliżały się święta Bożego Narodzenia, podczas szeregu działań związanych z Tygodniem nie mogło zabraknąć oczywiście akcentów świątecznych – własnoręcznie wykonanych i ozdobionych pierników w kształcie aniołków, mikołajów, bałwanków czy choinek. Na zakończenie wszystkich działań uczniowie z Zespołu Szkół Pijarskich w Elblągu zaprezentowali swoim młodszym kolegom koncert pastorałek i kolęd a Mikołaj obdarował wszystkich prezentami.

- Ten tydzień jak co roku upłynął w przyjaznej i miłej atmosferze – podsumowują organizatorzy.

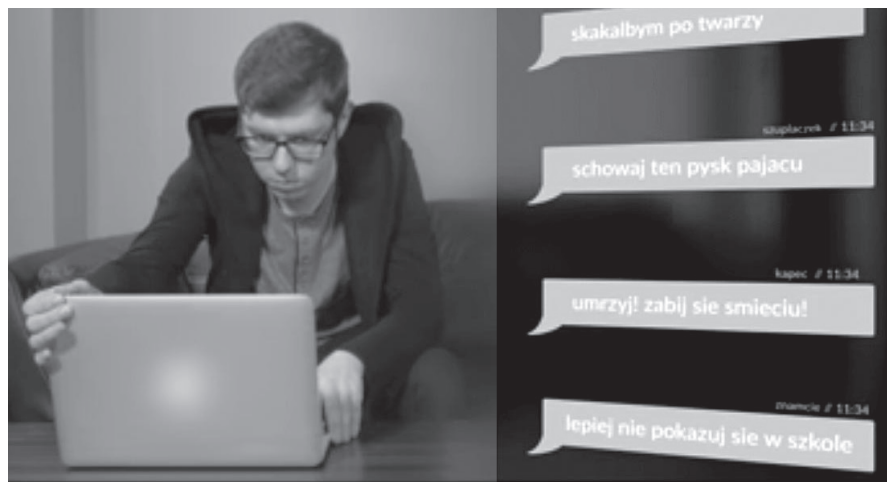
Anna Bełza, Kinga Kacperska

ELBLĄG

Hejt, stop!

W ramach miejskiej kampanii „Kultura w sieci” powstał spot pt. „Hejt - to się w sieci nie mieści”. Partnerami Urzędu Miejskiego w ramach tego projektu była Komenda Miejska Policji w Elblągu i Telewizja Truso TV.

- Chcemy uświadamiać i przestrzegać przed często bardzo drastycznymi skutkami Cyber przemocy, w tym hejtu. Ideą przygotowania spotu było takie pokazanie problemu hejtu w internecie, które zaskoczy, zwróci uwagę dzieci i młodzieży na to zjawisko, uświadomi im, że anonimowość w sieci to mit i każdy może paść ofiarą tego typu ataków. Spot będzie wykorzystywany w trakcie zajęć prewencyjnych realizowanych w elbląskich szkołach przez funkcjonariuszy prewencji Komendy Miejskiej Policji w Elblągu oraz będzie promowany w internecie – mówił podczas spotkania z mediami prezydent Wróblewski. Zaznaczył również, że planowana jest kontynuacja kampanii, a w niej m.in. tworzenie kolejnego filmu, którego współautorami scenariusza będzie młodzież szkolna, przez co ma on jeszcze lepiej trafić do dzieci i młodzieży.



RS

Elbląg ma budżet na 2017 r.

Na ostatniej w 2016 r. sesji Rada Miasta Elbląga przyjęła budżet na rok 2017. Rada Miasta przyjęła też uchwałę o ustanowieniu roku 2017 Elbląskim Rokiem Generała Bolesława Nieczui-Ostrowskiego.

Przewodniczący Rady Miejskiej Marek Pruszek rozpoczął sesję od wniesienia do porządku obrad projektu uchwały o ogłoszeniu nadchodzącego roku Elbląskim Rokiem Generała Bolesława Nieczui – Ostrowskiego. Generał jest Honorowym Obywatelom Elbląga, w 2017 roku przypada 110 rocznica jego urodzin. Generał Nieczuja- Ostrowski był barwną i znaną postacią, bohaterem wojennym wielokrotnie odznaczonym najwyższymi odznaczeniami państwowymi. Pierwsze odznaczenie – Krzyż Walecznych – otrzymał już w roku 1939. W czasie II wojny światowej najpierw działał w Związku Walki Zbrojnej, następnie w Armii Krajowej. Walczył na terenie Małopolski i Zakarpacia. Wojnę zakończył w stopniu podpułkownika, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, a następnie Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari.

Po wojnie z grupą towarzyszy broni przyjechał do Elbląga. Osiedlił się w Pogroździu, gdzie założyli Spółdzielnię Gospodarczo-Społeczną. Aresztowany w 1949 r. za przynależność do AK, siedem lat spędził w więzieniu i był dwukrotnie skazany na karę śmierci. W 1991 r. otrzymał stopień generała, w 1992 został Honorowym Obywatelom Elbląga. Przyznano mu także kolejne odznaczenia: Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Medal „Polonia Mater Nostra Est”, a za zasługi dla Kościoła otrzymał odznaczenie papieskie „Pro Ecclesia et Pontifice”. Został także Honorowym Obywatelom Krakowa i Wolbromia. Zmarł w wieku 101 lat. Inicjatorzy uchwały mają nadzieję, że będzie ona okazją do organizacji różnego rodzaju akcji edukacyjnych i konkursów popularyzujących wiedzę o tym wybitnym, bohaterskim mieszkańcu Elbląga.

BUDŻET Z NADWYŻKAMI

Uchwała budżetowa jest najważniejszą uchwałą Rady Miejskiej, niezbędną do funkcjonowania miasta i wyznaczającą zadania do wykonania w danym roku. Prezydent Witold Wróblewski prezentując budżet powiedział, że rok 2017 zapowiada się dobrze. Dochody planowane są w wysokości 601 mln zł, a wydatki w wys. 596 mln zł, co daje 5 mln zł. nadwyżki, zapewniającej Miastu bezpieczeństwo finansowe. Powstała również nadwyżka operacyjna w wys. 24 mln zł, którą można będzie przeznaczyć na ważne dla elblążan inwestycje. Najważniejsze planowane przyszłoroczne inwestycje finansowane ze źródeł zewnętrznych to: rozbudowa Centrum Kształcenia Ustawicznego, budowa bloku operacyjnego i modernizacja obiektów w szpitalu przy ul. Żeromskiego, rewitalizacja kąpieliska przy ul. Spacerowej, budowa linii tramwajowej w ul. 12 Lutego, wiadukt na Zatorze. Nie planuje się zaciągania nowych kredytów ani wydawania obligacji. Prezydent zwrócił uwagę, że uwzględnione zostały w większości wnioski złożone w czasie debaty budżetowej, co potwierdzili radni. Jednym z nich jest zabezpieczenie 50 000 zł na usługi asystenckie. Jest to o połowę mniej niż w 2016 roku i wysoce niewystarczające, ale o mały włos tych środków nie byłoby wcale. Przed głosowaniem swoje stanowiska na temat projektu budżetu na rok 2017 przedstawiły kluby radnych. Klub PiS miał wiele zastrzeżeń do poszczególnych pozycji, wyraził obawy co do możliwości osiągnięcia planowanych dochodów i spłaty zadłużenia, nie określił jednak swojego stanowiska. Klub Radnych PO z kilkoma zastrzeżeniami ocenił budżet pozytywnie, podobnie Klub SLD. Swoją indywidualną opinię przedłożył radny Ryszard Klim, który zwrócił uwagę, że przy konstruowaniu budżetu nie wzięto pod uwagę uchwalonych przez Radę Miejską programów gospodarczych i społecznych, nie zaproszono też radnych do współtworzenia tego tak ważnego dokumentu, wyznaczającego politykę miasta w danym roku. Budżet został przyjęty 17 głosami „za”, nikt nie był przeciw, 7 radnych wstrzymało się od głosu.

Teresa Bocheńska



Pierwszy Dom Sąsiedzki w Elblągu zaprasza mieszkańców Zawodzia. Mile widziane są osoby w każdym wieku i w każdej kondycji. W Domu już działa „coolturalna” piwnica młodzieżowa, są zajęcia dla dzieci, dla seniorów, dla całych rodzin, rodzą się nowe znajomości i przyjaźnie.

Dom Sąsiedzki buduje się od września br. Obecnie ma siedzibę w zabytkowym budynku przy ul. Warszawskiej 55 nad rzeką Elbląg, otoczonym zielonym terenem z widokiem na starówkę. Mają tu swoje zajęcia dzieci, przychodzą ich rodzice, spotykają się seniorzy. Jak mówią organizatorzy „jest to miejsce przyjazne na różnorodność osób i działań. Ma służyć integracji mieszkańców, stać się miejscem rozmów, dyskusji, warsztatów i zabaw, a więc kreatywnego spędzania wolnego czasu przez mieszkańców dzielnicy Zawodzie.”

W ostatnich tygodniach zajęcia dla młodszych i starszych zdominowały zbliżające się Święta: były popołudnia poświęcone przygotowaniu ozdób choinkowych i rzeczy potrzebnych na Wigilię, a w sobotę

Mieszkańcy Zawodzia mają Dom Sąsiedzki



17 grudnia odbyło się rodzinne spotkanie świąteczne, poprzedzone wspólnym przygotowaniem świątecznego posiłku – z aktywnym udziałem dzieci. W całym domu pachniało świeżo upieczonym piernikiem, dzieci chwaliły się pięknie ozdobionymi pierniczkami, mamy - pierogami i sałatkami.

Mieszkańcy Zawodzia jeszcze nie pojawiają się tłumnie, ale jest ich coraz więcej. O każdym wydarzeniu otrzymują informacje na plakatach i ulotkach dostępnych w sklepie, szkole, przedszkolu i na ulicy, a także od pracowników MOPS.

Młodzież w oddanej do jej użytku piwnicy też nie próżnuje: schnie farba na stolikach i wieszaku, wykonanych z palet według autorskich pomysłów, dalsze prace są w planie. Wszyscy czekają na wiosnę, kiedy będzie można wyjść na dwór. Animatorzy już myślą o grach i zabawach, zawodach sportowych, piknikach na trawie.

NIE TYLKO DOM SĄSIEDZKI

Dom Sąsiedzki na Zawodziu jest elementem większego projektu pt. Aktywne Zawodzie, realizowanego przez

partnerstwo, które utworzyły: Elbląskie Stowarzyszenie Wspieranie Inicjatyw Pozarządowych – lider projektu, Spółdzielnia Socjalna Zawodzie, Elbląskie Centrum Mediacji i Aktywizacji Społecznej oraz Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Projekt trwa od września 2016 r. do 31 sierpnia 2018 r. Koordynatorem całości działań projektowych jest Maciej Bielawski (ESWIP), a pomaga mu Anna Łebek, którą zawsze można spotkać w Domu Sąsiedzkim.

Poza Domem Sąsiedzkim, który ma służyć wszystkim mieszkańcom, projekt zakłada objęcie indywidualnym wsparciem 60 osób w wieku 15 – 64 lata, w tym 40 kobiet i 20 mężczyzn oraz 5 osób niepełnosprawnych znajdujących się w trudnej sytuacji rodzinnej, zawodowej i społecznej. Beneficjentom projektu oferowana będzie różnego rodzaju pomoc, w zależności od osobistej sytuacji, możliwości i potrzeb. Wachlarz usług jest bardzo szeroki: poradnictwo specjalistyczne, prawne i mediacyjne, finansowe (budżet domowy, zobowiązania pożyczkowe i kredyty), warsztaty z psychologiem, w tym wsparcie w wychodzeniu z pro-

blemów związanych z uzależnieniami, asystent rodziny, warsztaty dla rodziców, gospodarowanie budżetem domowym, organizowanie czasu wolnego, zdrowe odżywianie się i inne w zależności od potrzeb zgłaszanych przez uczestników. Podczas warsztatów zapewniona jest opieka nad dziećmi lub osobami zależnymi.

Pozostali mieszkańcy dzielnicy będą mogli również skorzystać z niektórych z tych usług, np.: poradnictwa.

Koordynatorzy projektu liczą, że ich działania nie ograniczą się do już przygotowanych w Domu Sąsiedzkim, jak twórcze zajęcia dla dzieci, młodzieży i całych rodzin, kulturalna piwnica dla młodych, klub seniora, planowane wyjazdy integracyjno-edukacyjne dla dzieci i młodzieży, inicjatywy podwórkowe, pikniki sąsiedzkie (które już się dzieją). Są otwarci na nowe pomysły, mają nadzieję, że tworzony Dom stanie się na stałe miejscem spotkań i różnorodnej aktywności wszystkich pokoleń mieszkańców dzielnicy, pomoże w ich integracji i budowaniu tożsamości.

Teresa Bocheńska

W Elblągu powstanie poradnia dla osób z autyzmem

To już pewne. W tym roku powstanie w Elblągu poradnia dla osób z autyzmem, o którą od dawna zabiegała Jadwiga Król, radna sejmiku warmińsko-mazurskiego. To budująca informacja, szczególnie dla rodziców, którzy do tej pory, aby skorzystać z terapii musieli jeździć do poradni aż do Gdańska lub Olsztyna.

W listopadzie 2016 r., 60-osobowa grupa rodziców zwróciła się do niej z pisemną prośbą o interwencję w Narodowym Funduszu Zdrowia w sprawie utworzenia w naszym mieście poradni dla osób z autyzmem.

– Z każdym rokiem rośnie częstotliwość występowania autyzmu w populacji. Coraz więcej dzieci wymaga wczesnego postawienia diagnozy i rozpoczęcia terapii. Tymczasem w Elblągu brak jest poradni, w której dzieci z zaburzeniami autyzmu i ich opiekunowie mogliby otrzymać kompleksową, specjalistyczną pomoc. W celu postawienia diagnozy muszą jeździć do poradni w Olsztynie lub

Gdańsku. To bardzo wyczerpujące i niestety kosztowne. Termin oczekiwania na wizytę to nawet kilkanaście tygodni, aby postawić diagnozę takich wizyt potrzeba kilku. Często z tego powodu rodzice odraczają lub rezygnują z leczenia, a przecież każdy dzień bez terapii, to mniejsza szansa na samodzielność – tłumaczy Jadwiga Król, która od wielu lat aktywnie angażuje się w sprawy osób niepełnosprawnych.

Z pismem od rodziców radna zwróciła się do dyrektora warmińsko-mazurskiego oddziału NFZ, Andrzeja Zakrzewskiego z prośbą o zabezpieczenie środków na ten cel. 19 grudnia otrzymała odpowiedź, w której czytamy, że „wychodząc naprzeciw potrzebom pacjentów z miasta Elbląga i okolic, w tym roku zostanie zaplanowane w lipcu postępowanie konkursowe na realizację świadczeń dla osób z autyzmem lub



innymi całościowymi zaburzeniami rozwoju na terenie Elbląga”.

SPOR-T TO IDEALNE MIEJSCE

Obecnie większość z zainteresowanych rodziców korzysta z terapii w Samodzielnym Publicznym Ośrodku Rehabilitacyjno-Terapeutycznym dla dzieci i młodzieży w Elblągu. Ich zdaniem to idealne miejsce do utworzenia takiej poradni.

– Powołanie do życia Ośrodka Diagnostyczno-Terapeutycznego dla dzieci z autyzmem w Elblągu to doskonały pomysł. Od teraz nie trzeba będzie jechać na terapię do innego miasta, bowiem u nas też są specjaliści. Utworzenie takiego ośrodka w naszym mieście pozwoli nam, rodzicom dzieci z autyzmem z nadzieją patrzeć w przyszłość, wierząc, że nie zostaniemy sami z problemami, jakie niesie za sobą autyzm – podkreśla Małgorzata Jagodzińska, mama Krzysia, autysty.

– Taka poradnia w naszym mie-

ście jest bardzo potrzebna, gdyż jest coraz więcej dzieci z autyzmem. W Gdańsku czy Olsztynie na terapię niektórzy rodzice czekają nawet rok. Mam nadzieję, że w ośrodku znajdą również wsparcie psychologiczne nie tylko dzieci, ale także rodzice dzieci autystycznych, bowiem oni również takiej pomocy potrzebują. Niektóre przypadki autyzmu są trudne do zdiagnozowania, dlatego uważam, że byłoby dobrze, gdyby w nowo powstałej placówce znalazło się więcej lekarzy-specjalistów – dopowiada Pani Ela, mama 11-letniej Juli, chorującej na autyzm.

Poradnia może działać już jesienią. Konkurs zostanie ogłoszony w lipcu, więc jest szansa, że otwarcie poradni nastąpi już we wrześniu, gdyż placówka posiada już przystosowane zaplecze lokalowe. W jakiej kwocie będzie to dofinansowanie z NFZ, na razie nie wiadomo.

– Liczymy na finansowanie w wyso-

kości około 8 tysięcy zł miesięcznie, co w skali wydatków NFZ wydaje się niewielką kwotą. Mamy koncepcję gdzie mogłaby działać, przygotowany personel, brakuje nam tak naprawdę tylko kontraktu – podkreśla Joanna Drewnowska, dyrektorka SPOR-T i dodaje, że wciąż wzrasta liczba dzieci z zaburzeniami ze spektrum autyzmu, dlatego miejsce, gdzie mogłyby uczęszczać na terapię jest im niezbędne.

Docelowo w poradni opieką objętych zostałyby 40 dzieci ze spektrum autyzmu. W planach ośrodek ma udzielać porad lekarskich i porad zespołu specjalistów oraz realizowa-

nie programów terapeutyczno-rehabilitacyjnych dla osób z autyzmem. W poradni będą pracowali: lekarz specjalista psychiatrii, psycholog, pedagog, logopedzi i fizjoterapeuci. W zależności od potrzeb pacjenci będą korzystali z różnorodnych terapii indywidualnych lub grupowych, np. integracji sensorycznej, doświadczenia świata, metody krakowskiej, treningu umiejętności społecznych czy metody Weroniki Sherborne.

- U dzieci z autyzmem głównie stosuje się terapię psychopedagogiczną i logopedyczną, bo jednym z wielu objawów są zaburzenia komunikacji, relacji społecznych, emocji i zacho-

wania. W ośrodku obejmujemy w tej chwili opieką dużą liczbą dzieci z autyzmem, dlatego nasze terapeutki mają już naprawdę duże doświadczenie, to osoby świetnie wykwalifikowane z powołaniem i pasją – podsumowuje Joanna Drewnowska.



Razem z Tobą
dobra strona niepełnosprawnych



Napisz do autora:
Aleksandra Garbecka

e-mail: a.garbecka@razemzoba.pl

SENIOR

Alkohol w życiu seniora

Od listopada 2016 r. do kwietnia 2017 r. na Uniwersytecie Trzeciego Wieku i Osób Niepełnosprawnych w Elblągu realizowany jest projekt „Z piwem za pan brat - świadoma i odpowiedzialna konsumpcja alkoholu”. W trakcie trwania projektu słuchacze wysłuchają cyklu wykładów (po jednym w każdym miesiącu), wezmą udział w konsultacjach indywidualnych skierowanych do zainteresowanych słuchaczy.

Dzięki projektowi seniorzy poszerzą wiedzę na temat odpowiedzialnego spożycia alkoholu i naberą umiejętności zachowania się wobec nietrzeźwego kierowcy (asertywny pasażer) oraz postaw wobec sprzedaży napojów alkoholowych osobom nieletnim. Ta tematyka wpisuje się również w cele statutowe Uniwersytetu Trzeciego Wieku i Osób Niepełnosprawnych w Elblągu (w zakresie upowszechnienia profilaktyki przeciwdziałania alkoholizmowi). Poza tym seniorzy należą do grupy ryzyka ponieważ według badań psycholog Katarzyny Łukowskiej z PARPA (Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych) osoby starsze sięgają po alkohol z powodu śmierci współmałżonka, samotności, nieumiejętności poradzenia sobie z bolesnymi przeżyciami lub fizycznymi zmianami psychicznymi. Alkohol bywa również używany jako środek na bezsenność, poprawę krążenia, nastroju.

Seniorzy mają za sobą już wykłady



wygłoszone przez Bogusława Mikulskiego z Ośrodka Terapii Uzależnień „Szansa”: „Alkohol jest dla ludzi” oraz „Alkohol a rodzina”. W styczniu z kolei odbędzie się wykład dotyczący asertywnego stylu radzenia sobie w kontaktach z nietrzeźwymi, np. kierowcami (ćwiczenia w stosowaniu technik odmawiania) poprowadzony przez Bogumiłą Salmonowicz z Pracowni Doradztwa Personalnego, Edukacji i Terapii. W lutym pani Bogumiła przedstawi seniorom wzorce czasu wolnego, Społeczne uwarunkowania picia alkoholu. Mity i fakty na temat alkoholu a na zakończenie

projektu, w marcu odbędzie się wykład dotyczący nowych zaskakujących wzorców używania alkoholu przez seniorów w świetle obserwacji i badań (ponownie poprowadzi go Bogumiła Salmonowicz).

Po każdym z wykładów odbywają się konsultacje indywidualne dla zainteresowanych osób. Wykłady odbywają się na Elbląskiej Uczelni Humanistyczno-Ekonomicznej o 15:30.

Projekt został dofinansowany w ramach Funduszu Społecznego Grupy Żywiec.

Oprac. RS

Ruszyło Elbląskie Centrum Integracji Społecznej

Podniesienie aktywności społeczno-zawodowej 92 osób (w tym 46 osób niepełnosprawnych) zagrożonych wykluczeniem społecznym w wieku od 15 do 65 lat z terenu Elbląga i powiatu elbląskiego w okresie 24 miesięcy - to główny cel projektu Elbląskiego Centrum Integracji Społecznej realizowanego w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Od lat województwo warmińsko-mazurskie, a w tym Elbląg i powiat elbląski plasuje się na pierwszych pozycjach w skali kraju w zakresie wskaźnika bezrobocia. Wskaźnik ten w ostatnich latach obniżył się, ale zmiana ta głównie dotyczyła osób z tzw. I i II profilu, czyli tych osób, które są bardzo aktywne i same znajdują sobie pracę lub takie, które potrzebują niewielkiego wsparcia. Te osoby, które pozostają bardzo oddalone od rynku pracy (profil III), czyli m.in. osoby z różnego rodzaju niepełnosprawnościami, osoby długotrwale bezrobotne, bierne zawodowo zasadniczo w niewielkim stopniu zmieniły swoje położenie na skali poziomu bezrobocia. Są to osoby, które ze względu na długoletnie pozostawanie w bierności, często uzależnienie się od wsparcia pomocy społecznej mają największe trudności w pokonaniu bariery mentalnej, że mogą być samodzielni, bo ta bariera jest chyba największa.

- Elbląskie Centrum Integracji Społecznej (ECIS) jest efektem długoletniej współpracy wielu podmiotów działających w obszarze aktywizacji społecznej i zawodowej osób, które z różnych powodów (m.in. niepełnosprawność, długotrwale bezrobocie) znajdują się w trudnej sytuacji i potrzebują wielorakiego wsparcia w procesie szeroko rozumianego włączania społecznego - mówi Beata Wrzosek, specjalista ds. aktywizacji zawodowo-społecznej osób niepełnosprawnych z ERKON. Uczestnikami projektu są osoby zagrożone wykluczeniem społecznym, w tym: osoby bezrobotne oddalone od rynku pracy, osoby z niepełno-

sprawnościami (w tym osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności, z niepełnosprawnością intelektualną i niepełnosprawnościami sprzężonymi), osoby zagrożone ubóstwem lub wykluczeniem społecznym, w tym doświadczające wielokrotnego wykluczenia społecznego zgodnie z ustawą o pomocy społecznej tj. m.in. bezdomni, uzależnieni od alkoholu i narkotyków, chorzy psychicznie, byli więźniowie i inni.

- ECIS dotyczy prowadzenia kompleksowego, profesjonalnego wsparcia tych osób w procesie wejścia, lub powrotu do pracy i utrzymania się w niej. Priorytetem jest zbudowanie wewnętrznej motywacji do wprowadzenia skutecznej i trwałej zmiany w swoim życiu, a tym samym poczucia kontroli i poprawy jakości swojego życia. ECIS kieruje działania właśnie do tej grupy osób - dodaje Beata Wrzosek. - Osiągnięte zostanie to poprzez kompleksową, pogłębioną diagnozę każdej z tych osób (beneficjentów projektu) oraz współpracę wielu specjalistów tj: lekarza medycyny pracy, psychologa, doradcy zawodowego, trenera pracy, specjalistę ds. aktywizacji społeczno-zawodowej. Określone zostaną obszary wsparcia w procesie integracji i reintegracji. Takie jasne i ścisłe określenie mapy zasobów i obszarów wsparcia przełoży się na dobór właściwej, szytej na miarę ścieżki reintegracji z wykorzystaniem najbardziej adekwatnych do możliwości i potrzeb uczestnika form wsparcia. Pozwoli to na uniknięcie, lub minimalizację ryzyka niewłaściwego wyboru ścieżki wsparcia, a tym samym braku poczucia sukcesu przez beneficjenta projektu - dodaje.

Dla każdego z uczestników pierwszej i drugiej tury projektu (w jednej turze bie-

rze udział 46 beneficjentów) stworzona zostanie ścieżka rozwoju zawodowego, na podstawie której zostaną przeprowadzone kursy/szkolenia dostosowane do kompetencji zawodowych. Na podstawie tej ścieżki beneficjenci projektu kierowani będą na praktyki zawodowe u pracodawców lub do pracowni zawodowych utworzonych w ramach projektu. Będą to pracownie: gospodarcza, usług opiekuńczych, stolarska i krawiecka, w których to beneficjenci będą mieli możliwość zdobywania nowych umiejętności i podnoszenia kwalifikacji. Do pracowni uczestnicy kierowani będą na podstawie indywidualnych ścieżek rozwoju zawodowego.

Projekt zakłada, że dwadzieścia procent z beneficjentów projektu zdobędzie i utrzyma zatrudnienie przez minimum trzy miesiące po zakończeniu każdej z tur projektu.

- Choć projekt zakłada dwudziestoprocentowe zatrudnienie, wychodząc naprzeciw naszym osiągnięciom w dziedzinie pośrednictwa pracy, zobowiązaliśmy się, że zatrudnimy sto procent więcej beneficjentów aniżeli zakłada to projekt - tłumaczy Barbara Gąsak, dyrektor Elbląskiej Rady Konsultacyjnej Osób Niepełnosprawnych.

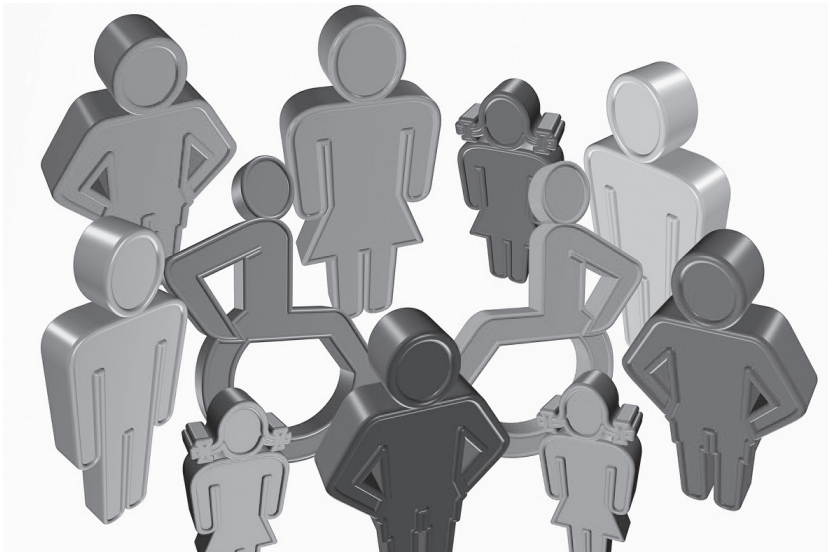
Projekt realizowany jest przez Elbląskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Pozarządowych w partnerstwie z Elbląską Radą Konsultacyjną Osób Niepełnosprawnych, Elbląskim Stowarzyszeniem Pomocy Humanitarnej im. św. Łazarza Lazarus, Powiatowym Urzędem Pracy oraz Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Elblągu.

Rafał Sułek

TORUŃ:

Sesje Niepełnosprawnych

W grudniu ubiegłego roku w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu odbyła się już VIII edycja Sesji Osób Niepełnosprawnych. W spotkaniach uczestniczą reprezentanci środowisk osób niepełnosprawnych z całego regionu – przedstawiciele organizacji pozarządowych, stowarzyszeń oraz warsztatów terapii zajęciowej.



– Potrzeby każdego obywatela są jednakowo ważne, dlatego każdemu powinno się stworzyć równe szanse udziału w życiu społecznym, kulturalnym i ekonomiczno-gospodarczym – mówił przewodniczący sejmiku Ryszard Bober

W tej sesji osób niepełnosprawnych przewodniczyło prezydium w składzie: przewodniczący sejmiku województwa Ryszard Bober, wicemarszałek województwa Dariusz Kurzawa, przewodnicząca kujawsko-pomorskiego oddziału Ligi Kobiet Polskich Anna Komoń oraz dyrektor kujawsko-pomorskiego oddziału Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Aleksandra Gieriej. Główną częścią obrad było przedstawianie nowych interpelacji i zasygnalizowanie wciąż nierozwiązanych problemów, z jakimi borykają się osoby niepełnosprawne oraz ich opiekunowie. Program sesji, jak co roku, obejmował również część artystyczną, przygotowaną tym razem przez uczestników zajęć brodnickich warsztatów terapii zajęciowej. Red.

Komentarz od Redakcji:

Bez cienia wątpliwości wystawiamy „piątkę” Urzędowi Marszałkowskemu w Toruniu za otwartość i świetny pomysł, dzięki któremu samorząd może przyjrzeć się z bliska problemom z jakimi zmagają się środowisko osób niepełnosprawnych w ich regionie. Taka szeroka perspektywa z pewnością wpływa na bardziej skuteczną i realną pomoc. Chcielibyśmy, aby Urząd Marszałkowski w Toruniu był przykładem dobrych praktyk, z których w przyszłości skorzysta więcej urzędów.

OLSZTYN:

Klinika „Budzik” dla dorosłych

21 grudnia odbyło się otwarcie kliniki „Budzik” dla dorosłych w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym (ul. Warszawska 30) w Olsztynie. To wspólne przedsięwzięcie Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego oraz Fundacji Akogo? prowadzonej przez Ewę Błaszczyk.



Klinika „Budzik” dla dorosłych będzie pomagać pacjentom dorosłym w śpiączce w pierwszym roku po wypadku oraz osobom, które znalazły się w śpiączce z powodu niedotlenienia. Terapia będzie refundowana przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Red.

BIAŁYSTOK:

Miasto promuje esperanto

Białystok przygotowało puzzle, składające się z 36 i 121 elementów oraz zielone i czarne koszulki z artystycznie przerobioną reprodukcją muralu, przedstawiającego Ludwika Zamenhofa. Tak Miasto włącza się w promocję przypadającej na 2017 rok setnej rocznicy śmierci twórcy esperanto.

Na puzzlach i koszulkach znalazł się napis w języku esperanto: „Białostoko – la lulilo de Esperanto”, co oznacza „Białystok – kolebką Esperanto”. Puzzle i koszulki będą rozdawane przede wszystkim esperantystom, którzy w tym roku będą odwiedzać Białystok. Gadżety można będzie również wygrać w konkursie zorganizowanym na profilu Wschodzący Białystok na Facebooku.

Oprac. AG, źródło: bialystok.pl

Oddając krew, ratujesz życie i zgarniasz nagrody

Krew jest lekiem, którego niczym nie można zastąpić. Jedynym źródłem krwi są zdrowi ludzie. Krew jest niezbędna nie tylko Kofiarom wypadków, ale także cierpiącym na szereg poważnych chorób.



Przetaczana podczas transfuzji lub podawana w postaci przetworzonych preparatów, pozwala ratować życie i zdrowie. W Regionalnych Centrach Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa ruszył kolejny program mający zachęcić ludzi do oddawania krwi pn. „Każda kropla jest cenna”.

Aby wziąć udział w programie należy wypełnić kupon na którym gromadzone będą pieczętki – krople. Ilościom stempli odpowiada konkretna nagroda. Za każdym jednorazowym oddaniem krwi lub jej składników zdobywasz 3 pieczętki – krople. Wybrany przez Ciebie upominek możesz odebrać w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w twojej okolicy.

Lista upominków, które możesz otrzymać:

- za 4 stemple – wyjątkową zakładkę z grafikami dotyczącymi oddawania krwi
- za 6 stempli – elegancki wizytownik z napisem Łączy nas krew, która ratuje ży-

- cie • za 8 stempli – czerwone etui na smartfona z napisem Łączy nas krew, która ratuje życie
- za 10 stempli – czerwony ogrzewacz do rąk w kształcie serca z napisem twoja krew, moje życie
- za 12 stempli – krokomierz z napisem twoja krew, moje życie
- za 16 stempli – kubek z interesującą grafiką związaną z oddawaniem krwi
- za 18 stempli – czarno-czerwony kubek do samodzielnego namalowania na nim napisu
- za 20 stempli – kubek termiczny z napisem twoja krew, moje życie
- za 24 stemple – czerwony ciepły, koc polarowy z napisem dbaj o siebie i o innych.

KTO MOŻE ODDAĆ KREW?

- osoby od 18 do 65 roku życia, które ważą, co najmniej 50 kilogramów;
- osoby, u których w ciągu ostatnich 6 miesięcy nie wykonano tatuażu, przekłucia uszu lub innych części ciała;
- osoby, które w ciągu ostatnich 6 miesięcy nie miały wykonanych diagnostycznych badań i zabiegów endoskopowych (gastroskopii, panendoskopii,

artroskopii, laparoskopii);

- osoby, które w ciągu ostatnich 6 miesięcy nie były leczone krwią lub jej składnikami.

CZY NIEPEŁNOSPRAWNI MOGĄ ODDAĆ KREW?

To zależy od rodzaju oraz przyczyny niepełnosprawności. I tak np. upośledzenie umysłowe dyskwalifikuje całkowicie, podobnie porażenie mózgowie gdyż oddanie 450 ml krwi mogłoby spowodować niedotlenienie mózgu. Z kolei paraliż, będący następstwem wypadku może stanowić przeszkodę jedynie ze względów „technicznych” (problemy z dostaniem się na łóżko, ewentualną późniejszą pomocą przy omdleniu). Niepełnosprawność wynikająca z amputacji kończyn nie stanowi przeszkody. To samo dotyczy osób niedowidzących i słabosłyszących. Mogą one oddawać krew, jeżeli są w stanie samodzielnie, bez udziału osób trzecich, wypełnić kwestionariusz dla krwiodawcy oraz udzielić odpowiedzi na pytania związane z wywiadem lekarskim.

Oprac. AG

Będzie krócej?

Prezes Urzędu Transportu Kolejowego (UTK) zwrócił się do przewoźników kolejowych z propozycją skrócenia minimalnego czasu na zgłoszenie potrzeby pomocy podczas podróży osobom niepełnosprawnym, który obecnie wynosi 48 godzin, do okresów realnie oczekiwanych przez podróżnych.



Propozycja UTK spotkała się z aprobatą większości przewoźników kolejowych, którzy zgodzili się na dokonanie zmian w regulaminach i skrócenie czasu wymaganego w przepisach.

Z obserwacji UTK wynika, że znaczna część osób zgłasza potrzebę pomocy później, niż jest to określone w obowiązujących przepisach – często tego samego dnia, kilka godzin przed roz-

poczęciem podróży.

Propozycja UTK spotkała się z aprobatą większości przewoźników kolejowych, którzy zgodzili się na dokonanie zmian w regulaminach i skrócenie czasu wymaganego w przepisach. W korespondencji skierowanej do UTK przewoźnicy zgłaszali konieczność ujednolicenia zasad zgłaszania pomocy pod względem okresu, w którym powinno

nastąpić takie zgłoszenie.

Z zebranych informacji wynika, że najpoważniejszą barierą w tym względzie są nieprzystosowane stacje kolejowe. Nie posiadają rozwiązań umożliwiających osobom niepełnosprawnym oraz osobom o ograniczonej sprawności ruchowej na samodzielne i bezpieczne przemieszczanie się w obrębie stacji.

Źródło: utk.gov.pl

Młodzież o tolerancji i akceptacji

W grudniu ubiegłego roku uczestnicy projektu „Razem w pełni sprawni”, realizowanego przez Fundację „Promyk Słońca” spotkali się we Wrocławiu na gali podsumowującej tegoroczną edycję, na której rozdane zostały statuetki dla twórców najlepszych etiud filmowych, dotyczących niepełnosprawności, tolerancji, akceptacji różnorodności i szacunku dla drugiego człowieka.

W projekcie uczestniczyło 12 szkół podstawowych i gimnazjalnych (ogólnodostępnych i integracyjnych) z terenu województwa dolnośląskiego, a w warsztatach brał udział jeden nauczyciel z każdej szkoły.

W ramach tegorocznego projektu odbyły się warsztaty filmowe podczas których uczniowie pracowali nad filmami, w których podjęli tematy niepełnosprawności, tolerancji, akceptacji różnorodności i szacunku dla drugiego człowieka. Ponadto osoby z niepełnosprawnością odwiedzały szkoły, gdzie prowadziły warsztaty, obalając stereotypy na swój temat i udowadniając, że niepełnosprawność nie musi oznaczać rezygnacji z aktywności.

Projekt „Razem w pełni sprawni” to przykład edukacji, która nie obawia się wyjść poza mury szkoły, zaprasza do wspólnej nauki dorosłych: nauczycieli, władze lokalne, instytucje, aby wspólnie z uczniami zmienili siebie i świat wokół.

Źródło: promykslonca.pl



Recenzja książki

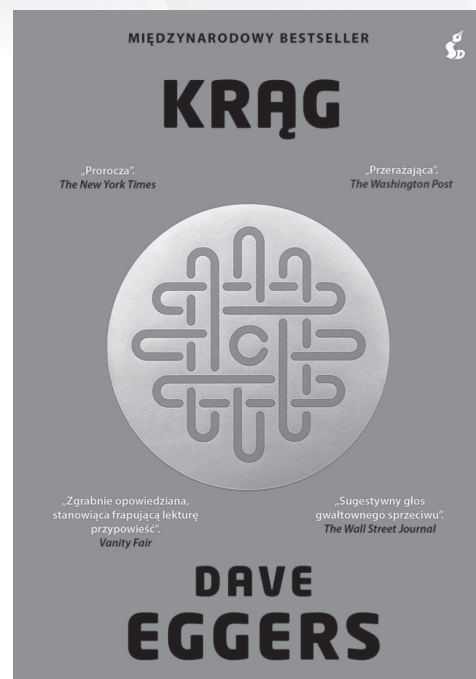
Dave Eggers

„Krag”

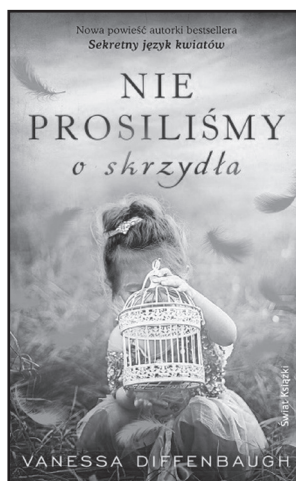
Bestsellerowy „Krag” Dave’a Eggersa większość czołowych krytyków uznała za powieść proroczą, za mroczną wizję naszej przyszłości. Dlaczego nie zauważyli, że krag już trwa? Co prawda jeszcze się nie domknął, ale większość z nas już w nim tkwi.

Główna bohaterka, Mae Holland dostaje pracę w Kręgu. Jest zachwycona, bo gigantyczna firma informatyczna zapewnia na swoim terenie wszystko: pożywienie, siłownię, nocleg, koncerty, rywalizację sportową, kółka zainteresowań, a nawet ubrania. Wiele z tych rzeczy tylko z pozoru jest dobrowolna. Bohaterka czuje się zobowiązana do uczestnictwa w firmowych wydarzeniach. Przecież to wszystko organizowane jest specjalnie dla niej, żeby dobrze się czuła w Kręgu i komfortowo się jej pracowało. Mae czuje, że musi iść na kolejne spotkanie, koncert, wykład, bo jak nie pójdzie, to szef będzie rozczarowany i zaczną zaraz wypytywać, czy coś jej w firmie nie pasuje, czy czasem nie powinni czegoś poprawić. Bohaterka korzysta więc z udogodnień Kręgu i szybko przekonuje się, jakie to wygodne. Jej prywatne życie zaczyna toczyć się na terenie firmy, a ona sama staje się jej częścią.

Dave Eggers znakomicie opisuje korporacyjne mechanizmy manipulacji i inwigilacji, którym poddawana jest Mae. Również po mistrzowsku prezentuje reakcje bohaterki, stopniowe uleganie niekiedy dziwacznym zarządzeniom, a ostatecznie oddanie Kręgowi całej swej duszy. Mae zaczyna wyznawać filozofię firmy. Uważa,



Polecamy



NIE PROSILIŚMY O SKRZYDŁA VANESSY DIFFENBAUGH

To najnowsza powieść autorki bestsellerowego „Sekretnego języka kwiatów”. W nowej książce łączy prozę z trudnymi tematami macierzyństwa, tworząc sugestywną opowieść o rodzinie, trudnych wyborach i nadziei wbrew przeciwnościom losu. Pozycja idealna dla kobiet, zwłaszcza mam na długie zimowe wieczory. Książkę poleca także Monika Mrozowska, autorka, blogerka i eko-mama.



O ZIOŁACH I ZWIERZĘTACH SIMONY KOSSAK

To księga dziwów, w której Simona Kossak po raz kolejny pokazała swoją niezwykłą wrażliwość. To cudowny zieleńnik pełen rycin i ilustracji, opisujący tylko z pozoru banalne rośliny, takie jak bratki, tatarak czy rumianek; małe zwierzęta, na które na co dzień nie zwracamy uwagi – ropuchy, krety czy motyle, ale także majestatycznych mieszkań-

że prywatność i tajemnice są nieetyczne, egoistyczne, niczemu dobremu nie służą. Trzeba się dzielić z innymi swoimi przemyśleniami, doświadczeniami, dlatego udziela się na firmowym portalu społecznościowym. Komentuje wydarzenia firmowe i wypowiedzi innych pracowników, podpisuje mnóstwo petycji i apeli, udziela ankietowych odpowiedzi, informuje, gdzie była i co robiła. W nagrodę otrzymuje punkty, im większa aktywność w życiu firmy, tym lepsza punktacja, a co za tym idzie uznanie przełożonych i pracowników.

Bohaterka w końcu podejmuje decyzję o własnej przejrzystości. Zawiesza na swojej szyi kamerkę i pozwala, aby każdego dnia obserwowało ją w sieci tysiące osób. Z entuzjazmem śledzi rosnącą liczbę obserwatorów, polubień i komentarzy. Nabiera przekonania, że jest lepsza, bo nie ma tajemnic, wszyscy ją lubią, kibicują jej.

Po powieść amerykańskiego pisarza warto sięgnąć po to, żeby poznać się z kolejnym przykładem antyutopii. Krag nie jest zwyczajną firmą, jego założyciele i pracownicy mają szlachetny cel, chcą naprawić świat, stworzyć rzeczywistość bez przemocy i przestępstw. Żeby to osiągnąć konieczne jest przejęcie kontroli nad życiem każdego człowieka począwszy od dnia narodzin aż po śmierć. Dzieci zaraz po urodzeniu powinny mieć wszczepione chipy, ma to między innymi zapobiec ich porwaniu. Prawda, że cel wzniosły? Owszem, ale niesie ze sobą ogromne zagrożenie. Niebezpieczne jest już to,

że założyciele Kręgu posuwają się do niemoralnych przedsięwzięć, aby ten cel osiągnąć.

Rzeczywistość zaprezentowana przez Dave'a Eggersa nie jest przyszłością. Czytelnik musi przyznać, że to się już dzieje. Jesteśmy obserwowani na ulicach przez setki kamer, w sieci śledzone są nasze upodobania i zainteresowania, jacyś nieznani nam ludzie gromadzą o nas informacje w sobie tylko znanym celu. Z identycznym zaangażowaniem co główna bohaterka „Kręgu” Bierzemy udział w wirtualnym życiu, lajkujemy, komentujemy i zawieramy internetowe przyjaźnie.

„Krag” to swego rodzaju ostrzeżenie i to jest największa zaleta tej powieści. Autor jest bardzo skuteczny w uświadamianiu czytelnikom, jakie zagrożenia kryją się za powszechną kontrolą i technologią.

Odstania fałsz i obłudę „przejrzystości”, przekonuje o bezsensie wysyłania tysiąca wirtualnych uśmiechów, udowadnia iluzoryczność znajomości internetowych. Pod piórem Dave'a Eggersa prywatność staje się wartością, o którą trzeba walczyć. Uścisk ręki sąsiada jest ważniejszy niż tysiące anonimowych fanów w sieci. Telefon do koleżanki ze słowami uznania przyniesie więcej dobrego niż setki lajków.

Zachęcam do zapoznania się z wersją dźwiękową „Kręgu” Dave'a Eggersa i życzę usłyszenia w tej powieści głosu rozsądku.

Audiobook: Dave Eggers „Krag”, Tłumaczeni Marek Fedyszak, Sonia Draga 2015, czyta Krzysztof Plewako-Szczerbiński, czas nagrania 18 godz.

Agnieszka Pietrzyk

KONKURS!

Zwycięzcą konkursu z nr **11/228/2016** w którym do wygrania była książka Maeve Haran „Najlepsze chwile w życiu” została **Pani Czesława Sroczyńska**. Gratulujemy! Potwierdzenie wygranej wystaliśmy drogą elektroniczną.

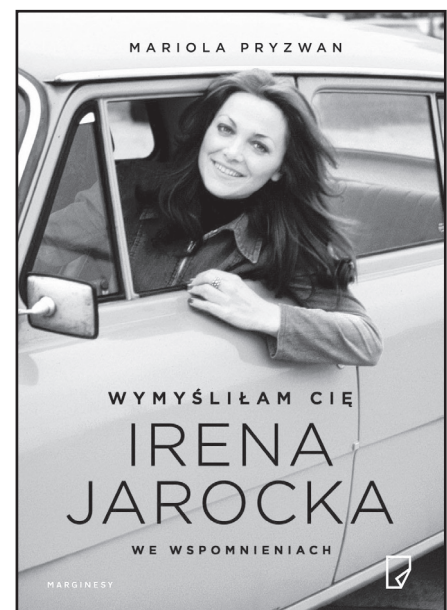
W tym miesiącu na szczęśliwca czeka książka **Malwiny Wrotniak** „**Tam mieszkam. Życie Polaków za granicą**”. Aby stać się posiadaczem tej książki, wystarczy **do 23 stycznia 2017 roku** podesłać na adres **konkurs@razemztoba.pl** swoje imię i nazwisko. W tytule maila prosimy wpisać „**Tam mieszkam**”. Zwycięzca o wygranej zostanie poinformowany drogą elektroniczną. Zapraszamy do udziału.

ców lasu: jelenie, sarny, łosie i rysie. Odkryjemy trujące zioła, które uzdrawiają, poznamy seksualne zwyczaje norników, klótnie w małżeństwach bocianów oraz pokojową naturę dzików. Zawile zjawiska świata przyrody opisane są tak, że nagle stają się zrozumiałe dla każdego. Aby czytać tę książkę, nie trzeba mieć biologicznego wykształcenia i naukowego przygotowania. Wystarczy ciekawość świata i wrażliwość na piękno natury.

IRENA JAROCKA WE WSPOMNIENIACH

MARIOLA PRYZWAN

Irena Jarocka - jedna z najjaśniejszych gwiazd polskiej piosenki. Legenda. Koncertowała u boku takich artystów jak Charles Aznavour, Mireille Mathieu czy Michael Bolton. Mariola Pryzwan tka biografię ze wspomnień, listów, fotografii i dokumentów. Bliscy i przyjaciele Ireny Jarockiej opowiadają o jej biednym i trudnym dzieciństwie, o pobycie we Francji, o karierze w Polsce i uwielbieniu publiczności. O latach w Stanach Zjednoczonych i działalności charytatywnej. O tym, co lubiła, co mówiła o rodzinie, miłości i szczęściu.





Sztuka na wyciągnięcie ręki

Zwiększenie dostępu osób niepełnosprawnych do kultury od wielu lat jest w centrum zainteresowania wielu organizacji, w tym Fundacji „Kultura bez barier”, która przy wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego zainicjowała nowy projekt pn. „Czytanie obrazów”.

Jak tłumacza jej pomysłodawcy, na stronie czytanieobrazow.pl oraz w specjalnej aplikacji znajdują się eksponaty zdigitalizowane w taki sposób, by każdy znalazł coś dla siebie.

Są audiodeskrypcje, tłumaczenia na polski język migowy, teksty uproszczone, zdjęcia, karty obiektów, są opisy dzieł – słowem wszystko, co udało się wymyślić,

by oddać kulturę i sztukę każdemu.

– Prezentowane dzieła można często spotkać na wystawach stałych eksponowanych w poszczególnych muzeach. Wirtualny świat jest jednak odrobinę bogatszy od codzienności. Strona daje szansę oglądania także tych eksponatów, które spoczywają akurat w magazynach lub, wypożyczone, wędrują gdzieś po świecie. Ułatwia również oso-

bom, którym trudniej jest wędrować po wirtualnych przestrzeniach kultury, odnalezienie i poznanie interesujących ich dzieł. Tworzona jest we współpracy z wieloma muzeami i galeriami z całej Polski oraz pracującymi tam ludźmi, których nie trzeba przekonywać, jak ważne jest likwidowanie barier w dostępie do sztuki – tłumacza twórcy strony.

Red.



KULTURA

Niezwykłe kalendarze już dostępne

Jak co roku Stowarzyszenie Na Tak wydało kalendarz na nowy rok w ramach kampanii społecznej Akademia Ludzi Pozytywnych. Na każdym miesiącu zamieszczony jest rysunek osoby z niepełnosprawnością intelektualną.

Cena kalendarza to 19.90zł. Można go nabyć w siedzibie Stowarzyszenia Na Tak lub za pośrednictwem serwisu Allegro.

Kalendarz, który oferuje Stowarzyszenie Na Tak został stworzony po to, by zabrać jego odbiorców w całoroczną podróż, drogę malowaną pracami Wykładowców Akademii Ludzi Pozytywnych i podążającą za ich błyskotliwymi wskazówkami, kierowanymi z samego wnętrza.

Red.

KULTURA

Jak niewidomi „widzą” zdjęcia?

Do 11 lutego w Galerii Obok ZPAF przy ul. Plac Zamkowy 8 w Warszawie można oglądać wernisaż Rafała Kuszpyty. Akcja „Dotykając fotografii” to próba dialogu i przybliżenia obrazów niewidomym. Na wystawie zobaczymy czarno białe zdjęcia głównie portretów muzyków z „Kapeli Drewutnia” w trakcie prób i koncertów. Ich akompaniamentem są płaskorzeźby do dotykania dla osób niewidzących.

Inspiracją dla autora do rozbudowy wystawy o formy przestrzenne były rozmowy jakie odbył w trakcie robienia zdjęć zespołowi. Niewidomi często mówią „zobacz” kiedy podają sobie z ręki do ręki przedmioty, które „ogłądają”.

- Ten sposób postrzegania wszystkiego, co się tylko da dotknąć, zainspirował mnie do szukania sposobu na konwersję obrazu fotograficznego na formę wypukłą, która pozwoli odczytać chociaż podstawowe rzeczy znajdujące się na zdjęciu - mówi Kuszpyta. Jaki jest efekt ostateczny?

- Dla mnie jako osoby widzącej, możliwość oglądania prac autora i ich dotykanie wydaje się czymś intrygującym i inspirującym. Czy osoby niewidzące odwiedzające Galerię będą miały podobne odczucia? Tego nie wiem, ale z pewnością zachęcam do odwiedzin Galerii oraz rozmów o fotografii, by oba te światy - wizualny i wyobrażany mogły ze sobą lepiej koegzystować - mówi kurator Anna Wolska.

Więcej szczegółowych informacji znajdziesz na stronie fotopolis.pl



KULTURA

Ministerstwo ogłasza konkurs plastyczny dla DPS-ów

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zaprasza mieszkańców domów pomocy społecznej i uczestników ośrodków wsparcia do udziału w ogólnopolskim konkursie plastycznym pn. „Rodzina w moich oczach”.

Każdy dom pomocy społecznej lub ośrodek wsparcia może zgłosić do konkursu 8 prac z niżej wymienionych kategorii (w roku bieżącym, wyjątkowo, mogą być to prace wykonane wcześniej, jednakże spełniające wymogi określone w § 3 Regulaminu):

1. malarstwo i witraż (w technice: akwarela, pastela, gwasz, olej itp. na dowolnym podłożu, np. płótno, papier, tkanina, szkło, płyta);
 2. rysunek i grafika (w technice: ołówki, węgiel, piórko, mazak, drzeworyt i linoryt);
 3. rzeźba kameralna i płaskorzeźba (w drewnie, ceramice, kamieniu i technikach mieszanych);
 4. tkanina i aplikacja (hafty wykonane różnorodną techniką, gobeliny, makaty).
- Termin i miejsce przyjmowania zgłoszeń do konkursu: do 31 stycznia 2017

r., formularz zgłoszeniowy oraz zdjęcia prac należy przesać w wiadomości mailowej opatrzonej tytułem „Rodzina w moich oczach”, na adres: sekretariat.dps@mrpips.gov.pl

UWAGA! Szczegóły, dotyczące formatu prac i sposobu ich przesyłania znajdują się w regulaminie konkursu.

Termin ogłoszenia listy prac zakwalifikowanych do konkursu: 14 lutego 2017 r. (informacje podane zostaną wyłącznie na stronie MRPiPS oraz BIP MRPiPS)

Termin i miejsce przesyłania prac zakwalifikowanych do konkursu: 28 lutego 2017 r. (liczy się data stempla pocztowego), na adres: Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej ul. Nowogrodzka 1/3/5, 00-513 Warszawa

Autorzy prac nagrodzonych i wyróżnionych otrzymają nagrody rzeczowe lub dyplomy. Kapituła Konkursu wskaże



najlepsze prace i dla ich Autorów zostanie zorganizowany 3-dniowy pobyt powiązany z możliwością zwiedzenia najciekawszych miejsc w Stolicy.

Obsługę Konkursu zapewnia Departament Pomocy i Integracji Społecznej w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, nr tel. 22 661 12 77, mail: sekretariat.dps@mrpips.gov.pl

Źródło: mpips.gov.pl

Co przyniesie nam Nowy Rok?

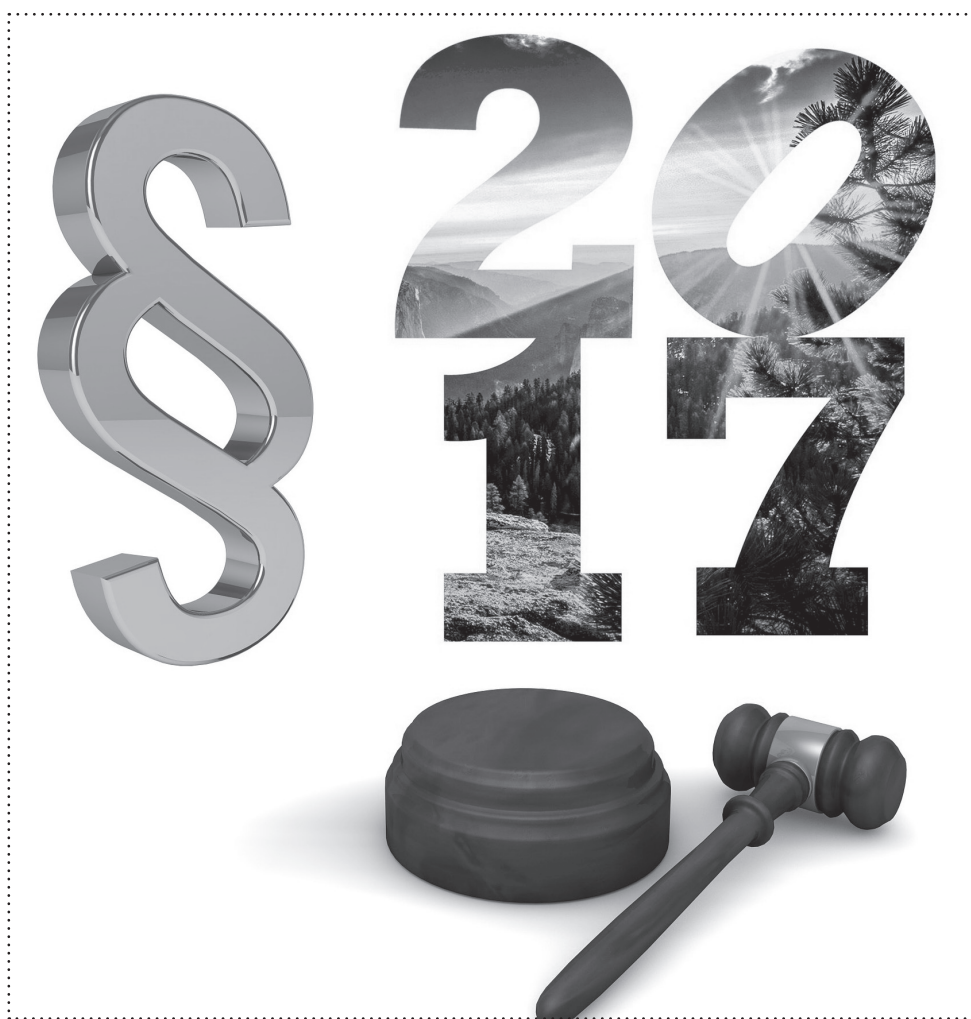
Najważniejsze zmiany w przepisach prawnych

Pprzed nami rok 2017. Prawotwórcza działalność parlamentarzystów ciężko pracujących, nawet po nocach, musiała przynieść efekt w postaci nowych aktów prawnych, które wchodząc w skład obowiązującego porządku prawnego, zmienią również porządek naszego życia. Co zmieni się w nadchodzącym roku? Które z nowych przepisów w największym stopniu wpłyną na życie zwykłego obywatela?

Jedną z najbardziej nagłośnionych ustaw, obok 500+, którą uchwalił sejm obecnej kadencji, jest z pewnością ustawa obniżająca wiek emerytalny. Projekt tego aktu złożony został przez prezydenta Dudę, który w ten sposób uczynił zadość obietnicom wyborczym. Nowa ustawa ma obowiązywać od pierwszego października 2017 roku. Obecnie wiek emerytalny wynosi 67 lat niezależnie od płci i podnoszony jest stopniowo: kobiety osiągnęłyby go w 2040 r., a mężczyźni - w 2020 r. Zgodnie z nową ustawą wiek emerytalny zostanie obniżony do 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn.

Większe zmiany odczują młodsze pokolenia na skutek gruntownej przebudowy systemu szkolnictwa. Planowana reforma rozpocznie się już w 2017 roku. Rada Ministrów przyjęła bowiem projekt ustawy o systemie oświaty, który zakłada między innymi likwidację gimnazjów i przywrócenie 8-letnich szkół podstawowych oraz 4-letnich liceów. Od roku 2017 szkołę zawodową zastąpi dwustopniowa szkoła branżowa. Cykl edukacyjny w Polsce wydłuży się z 12 do 13 lat. Oprócz uczniów, planowane zmiany odczują także ich rodzice oraz nauczyciele i dyrektorzy placówek oświatowych.

Z pewnością zmieni się także program nauczania. MEN przekazało do prekonsultacji szkice podstaw programowych dla szkoły podstawowej. Rozporządzenia



mają być gotowe do konsultacji dopiero w lutym 2017. W pierwszym kwartale przyszłego roku ma być także zaprezentowana podstawa programowa dla techników, szkół branżowych i liceów. W chwili opublikowania rozporządzeń mają być już zaawansowane prace nad podręcznikami.

Od 1 stycznia 2017 zmiany programowe obejmą również szkolenie

kierowców. Osoby, które pierwszy raz uzyskają prawo jazdy kategorii B, od 1 stycznia 2017 roku, zostaną objęte dwuletnim okresem próbnym. Podczas tego okresu, pomiędzy czwartym a ósmym miesiącem od uzyskania uprawnień, kierowca będzie musiał odbyć kurs doszkalający w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz praktyczne szkolenie z zakresu zagro-

zeń w ruchu drogowym.

Dodatkowo, przez okres ośmiu miesięcy po uzyskaniu prawa jazdy, kierowca będzie mógł kierować wyłącznie pojazdem oznakowanym naklejką z symbolem „zielonego listka”. Nowe przepisy wpłyną także na wzrost kosztów uzyskania prawa jazdy.

W tym kontekście, dobrą informacją może być wzrost płacy minimalnej. Od 1 stycznia 2017 r. płaca minimalna na umowie o pracę wzrośnie z 1850 zł do 2000 zł brutto. Tego samego dnia zacznie obowiązywać minimalna stawka za godzinę pracy na umowie-zlecenie i dla osób samozatrudnionych, świadczących usługi jednoosobowo. Będzie ona wynosiła 13 zł brutto za godzinę pracy.

Wraz ze wzrostem płacy minimalnej rosna także inne świadczenia, takie jak odprawa przy zwolnieniu grupowym, wynosząca piętnastokrotność płacy minimalnej, dodatek za pracę w porze nocnej, wynagrodzenie za czas przestoju czy podstawa wymiaru zasiłku chorobowego i macierzyńskiego.

Nie wpłynie to jednak na świadczenia alimentacyjne w 2017 r. Wynika to z tego, że rodziny ubiegające się o te świadczenia będą składały zaświadczenie lub oświadczenie o dochodach osiągniętych w 2016 r. Oznacza to, że wzrost płacy minimalnej odbije się na

świadczeniach alimentacyjnych dopiero w 2018 r.

W 2017 roku zmienia się także zasady dotyczące tworzenia Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Dotychczas obowiązek stworzenia ZFŚS miały firmy, w których istniało przynajmniej 20 etatów. Zgodnie z nowym prawem taki wymóg będzie obowiązywał dopiero od 50 etatów.

Zmieni się także sytuacja pracownika, który został zwolniony. Do tej pory miał zaledwie 7 lub 14 dni, w przypadku rozwiązania umowy bez wypowiedzenia, na odwołanie się od tej decyzji. Zgodnie z nowymi przepisami, czas na złożenie pozwu do sądu pracy wydłuży się do 21 dni.

Od 1 stycznia 2017 r. wzrośnie wsparcie dla osób zajmujących się niepełnosprawnym dzieckiem. Zniesione zostaną też ograniczenia pozwalające na uzyskanie tylko jednego świadczenia w rodzinie. Od nowego roku świadczenie pielęgnacyjne wyniesie 1406 zł.

Świadczenie to ma być również co roku waloryzowane i będzie rosło o procentowy wskaźnik, o jaki zwiększać się będzie minimalne wynagrodzenie za pracę.

Nowe przepisy zmieniają także zasady przyznawania świadczenia pielęgnacyjnego. Każde z rodziców będzie mogło otrzymać świadczenie pielęgnacyjne

w sytuacji, gdy w rodzinie jest więcej niż jedno niepełnosprawne dziecko.

W 2017 roku rodzice i opiekunowie osób niepełnosprawnych będą mogli nadal liczyć na kilka innych rodzajów finansowego wsparcia od państwa takich jak: specjalny zasiłek opiekuńczy, zasiłek dla opiekuna osoby niepełnosprawnej, zasiłek rodzinny, czy zasiłek lub dodatek pielęgnacyjny.

Ponadto, opiekunowie osób niepełnosprawnych, którzy po śmierci podopiecznych stracą prawo do świadczenia pielęgnacyjnego, będą mogli ubiegać się o zasiłek dla bezrobotnych lub o świadczenie przedemerytalne.

To tylko część zmian, jakie w nowym roku pojawią się w obowiązującym nas porządku prawnym, z tych, o których nam już wiadomo. Nie jest łatwo przewidzieć jakie akty prawne zostaną wprowadzone w życie przed końcem 2017 roku.

Pozostaje jeszcze życzyć Państwu, aby ten Nowy Rok przyniósł same zmiany na lepsze, zarówno w procesie tworzenia, jak i w zakresie przestrzegania, prawa.



Razem z Tobą
dobra strona niepełnosprawnych

Napisz do autora:
Paweł Rodziewicz
e-mail: prawnik@razemztoba.pl

PRAWO

Umowę będzie można zawrzeć przez komórkę



Już wkrótce przez komórkę będzie można zawierać umowy całkowicie cyfrowo. Stanie się tak za sprawą m.in. Mobile Connect – innowacyjnego narzędzia, które zaoferować mają operatorzy telekomunikacyjni.

Mobile Connect to rozwiązanie, które po wdrożeniu pozwoli na uwierzytelnienie i autoryzację obywateli w systemach administracji publicznej za pomocą telefonu. Dzięki niemu obywatel, który ma komórkę będzie mógł skorzystać z dostępu do portali lub usług on-line za pomocą bezpiecznego indywidualnego hasła (PIN) i tym sposobem np. załatwić sprawę urzędową bez wychodzenia z domu. W administracji publicznej mechanizm Mobile Connect będzie mógł znaleźć zastosowanie m.in. w projekcie wprowadzenia mobilnej wersji dokumentów, nad którym pracuje Ministerstwo Cyfryzacji (dowód osobisty, prawo jazdy, dowód rejestracyjny auta oraz potwierdzenie polisy OC przez komórkę) oraz w Profilu Zaufanym („eGO”). Co ważne - usługa będzie dostępna dla blisko 100 proc. użytkowników sieci komórkowych - nie będzie przy tym potrzebne połączenie z internetem.

Pilotażowe wdrożenie Mobile Connect nastąpić ma w drugim kwartale 2017 roku, a pełne uruchomienie usługi przez operatorów telefonii komórkowej nastąpi do końca przyszłego roku. Co istotne, w kontaktach obywatela z administracją publiczną oraz służbami mundurowymi usługa będzie bezpłatna.

Źródło: mac.gov.pl

Jak pozbyć się barier w domu i w pracy?

O osobom z różnymi niepełno sprawnościami przeszkadzają w funkcjonowaniu trzy rodzaje barier: architektoniczne, techniczne i w komunikowaniu się. Pomóc w ich likwidacji - w domu i w pracy - może dofinansowanie ze środków PFRON.

Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych podaje następujące definicje tych barier:

bariery architektoniczne to wszelkie utrudnienie występujące w budynku i w jego najbliższej okolicy, które ze względu na rozwiązania techniczne, konstrukcyjne lub warunki użytkowania, uniemożliwiają lub utrudniają swobodę ruchu osobom niepełnosprawnym,

bariery techniczne to przeszkody wynikające z braku zastosowania lub niedostosowania, odpowiednich do rodzaju niepełnosprawności, przedmiotów lub urządzeń. Likwidacja tych barier powinna powodować sprawniejsze działanie osoby niepełnosprawnej w społeczeństwie i umożliwić wydajniejsze jej funkcjonowanie,

bariery w komunikowaniu się to ograniczenia uniemożliwiające lub utrudniające osobie niepełnosprawnej swobodne porozumiewanie się i/lub przekazywanie informacji.

Usunięcie tych barier w wielu wypadkach jest możliwe, ale wymaga to, nieraz znacznych, środków finansowych. Osoby niepełnosprawne mogą uzyskać dotację na ten cel z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, za pośrednictwem powiatowych centrów pomocy rodzinie.

BARIERY W MIESZKANIU

Do najczęściej spotykanych barier architektonicznych w mieszkaniu, dotyczących osób mających trudności w poruszaniu się należą: schody, za wąskie drzwi, za wysokie progi, za wysoko umieszczone kontakty czy klamki (w oknach), niedostosowana do możliwości

użytkownika łazienka, za śliskie podłogi.

Bariery techniczne dotyczą osób z różnymi niepełno sprawnościami, w tym z wadami wzroku i słuchu. Lista tych barier jest długa, sposób ich likwidacji polega na montażu lub dostarczeniu urządzeń, które pozwalają samodzielnie funkcjonować, zależnie od indywidualnych potrzeb. Mogą to być np.: specjalistyczna sygnalizacja świetlna, budzik świetlny, wideotelefon, laryngofon, syntezator mowy,

Osoby niepełnosprawne mogą starać się o dofinansowanie na likwidację barier ze środków PFRON w powiatowym centrum pomocy rodzinie. O dotację mogą się ubiegać:

- 1) na likwidację barier architektonicznych w mieszkaniu oraz podjazd lub windę umożliwiające samodzielny dostęp do mieszkania - osoby niepełnosprawne, które mają trudności w poruszaniu się, jeżeli są właścicielami nieruchomości lub użytkownikami wieczystymi nieruchomości albo posiadają zgodę właściciela lokalu lub budynku mieszkalnego, w którym stale zamieszkują,
- 2) na likwidację barier w komunikowaniu się i technicznych - osoby niepełnosprawne, jeżeli jest to uzasadnione potrzebami wynikającymi z ich niepełnosprawności.



Wniosek o dofinansowanie ze środków Funduszu składa się do powiatowego centrum pomocy rodzinie właściwego dla miejsca zamieszkania osób niepełnosprawnych objętych wnioskiem o dofinansowanie. Wniosek zawiera następujące informacje:

- imię, nazwisko, adres zamieszkania,
- numer PESEL i numer NIP, jeżeli został nadany,
- cel dofinansowania,
- oświadczenie o wysokości dochodów i liczbie osób pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym,

- nazwę banku i numer rachunku bankowego,
 - miejsce realizacji zadania i cel dofinansowania,
 - przewidywany koszt realizacji zadania,
 - termin rozpoczęcia i przewidywany czas realizacji zadania,
 - informację o ogólnej wartości nakładów, dotychczas poniesionych przez wnioskodawcę na realizację zadania, do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym składany jest wniosek - wraz z podaniem dotychczasowych źródeł finansowania,
 - udokumentowaną informację o innych źródłach finansowania zadania,
 - informację o kwotach przyznanych wcześniej środków Funduszu z określeniem numeru zawartej umowy, celu i daty przyznania dofinansowania oraz stanu rozliczenia,
 - wysokość kwoty wnioskowanego dofinansowania ze środków Funduszu.
- Do wniosku należy dołączyć kopię orzeczenia o niepełnosprawności.
- Wysokość dofinansowania likwidacji barier architektonicznych, w komuniko-

waniu się i technicznych wynosi do 80% kosztów przedsięwzięcia, nie więcej jednak niż do wysokości piętnastokrotnego przeciętnego wynagrodzenia. PCPR nie zwraca kosztów poniesionych w związku z pracami wykonanymi przed przyznaniem środków finansowych i zawarciem umowy o dofinansowanie ze środków Funduszu.

LIKWIDACJA BARIER W MIEJSCU PRACY

O zwrot kosztów na przystosowanie miejsca pracy dla pracownika niepełnosprawnego może ubiegać się pracodawca, który zatrudni osobę niepełnosprawną przez okres co najmniej 36 miesięcy. Może otrzymać zwrot ze środków PFRON kosztów:

- adaptacji pomieszczeń zakładu pracy do potrzeb osób niepełnosprawnych, w szczególności poniesionych w związku z przystosowaniem tworzonych lub istniejących stanowisk pracy dla tych osób, stosownie do potrzeb wynikających z ich niepełnosprawności,
- adaptacji lub nabycia urządzeń ułatwiających osobie niepełnosprawnej wykonywanie pracy lub funkcjonowanie w zakładzie pracy,
- zakupu i autoryzacji oprogramowania

na użytek pracowników niepełnosprawnych oraz urządzeń technologii wspomagających lub przystosowanych do potrzeb wynikających z ich niepełnosprawności,

- rozpoznania przez służby medycyny pracy potrzeb, o których mowa wyżej.

Dotyczy to pracowników, których są skierowani przez Powiatowy Urząd Pracy jako bezrobotni lub poszukujący pracy oraz pracowników zatrudnionych wcześniej u pracodawcy, jeżeli niepełnosprawność powstała w czasie zatrudnienia.

Maksymalna wysokość refundacji kosztów przystosowania stanowiska pracy wynosi 20.krotność przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim kwartale. O zwrot kosztów pracodawca zwraca się do starosty właściwego do miejsca zarejestrowania osoby niepełnosprawnej jako bezrobotnej lub poszukującej pracy.



Razem z Tobą
dobra strona niepełnosprawnych



Napisz do autora:
Teresa Bocheńska

e-mail: t.bochenska@razemztoba.pl

PRAWO

Będzie łatwiej rozstrzygać spory konsumenckie

10 stycznia weszły w życie nowe przepisy, które uproszczą i przyspieszą rozstrzygnięcie sporów pomiędzy klientem a sprzedawcą. Ustawa narzuci na przedsiębiorców wymóg informowania konsumentów o możliwości polubownego i pozasądowego rozstrzygnięcia konfliktu. Mediacjami zajmą się specjalnie powołane w tym celu organy przy UOKiK. Nowe prawo jest korzystne nie tylko dla konsumentów, lecz także dla biznesu, bo pozwoli uniknąć kosztownych postępowań w sądzie i strat wizerunkowych.

Nowa ustawa o pozasądowym rozstrzygnięciu sporów konsumenckich nie tworzy nowego systemu, ale zmienia istniejący i w oparciu o unijne regulacje standaryzuje rozwiązania, które już w Polsce istnieją. Konsument będzie miał prawo wyboru, czy decyduje się na polubowne rozwiązanie sporu, czy idzie trybem klasycznym, sądowego rozstrzygnięcia sporu, który jest dość długi i może być trudny. Przepisy te, wdrażają regulacje unijnej dyrektywy

wprowadzającej we wszystkich krajach członkowskich takich samych procedur, które pomogą przedsiębiorcom i konsumentom rozstrzygać konflikty.

Zgodnie z nowymi przepisami przedsiębiorca, który odrzuci reklamację konsumenta, będzie musiał poinformować go o możliwości rozwiązania sporu pozasądowo przez specjalnie powołane w tym celu organy, których rejestr będzie prowadzony przez UOKiK.

Przedsiębiorcy na swoich stronach in-

ternetowych i w zawieranych umowach będą musieli wskazać konsumentom, który podmiot rozstrzygający spór jest dla nich właściwy. Brak takiej informacji ma automatycznie oznaczać zgodę na pozasądowe rozstrzygnięcie sporu. Mediacje będą wszczynane na wniosek konsumenta, a przepisy zakładają, że sprawa powinna zostać rozwiązana w ciągu 90 dni od momentu zebrania wszystkich informacji od obu stron.

Postępowania mające wyjaśnić spór



ze sprzedawcą mają być z założenia bezpłatne dla konsumentów. Co prawda, dopuszcza się możliwość, żeby w regulaminie podmiotu uprawnionego do rozstrzygania sporu wprowadzić opłaty, jednak muszą być one na tyle niewysokie, żeby nie utrudniały konsumentom dostępu do tej ścieżki postępowania. Jeżeli procedura będzie wymagała jakichś dodatkowych działań, które będą generowały dodatkowe koszty, to konsument będzie musiał za nie zapłacić. Jest to jednak łagodniejsze rozwią-

zanie niż w sądach powszechnych, gdzie sprawę rozpoczyna wniesienie opłaty w wysokości 5 proc. pozwu.

Procedura może się zakończyć zaproponowaniem możliwych rozwiązań, próbą zbliżenia obu stron konfliktu albo zgodą na to, że sąd arbitrażowy, czyli ten podmiot uprawniony, narzuci pewne rozstrzygnięcie, które będzie dla obu stron wiążące.

Co istotne, ustawa będzie obowiązywać nie tylko sklepy stacjonarne, lecz także e-sklepy i przedsiębiorców, którzy

prowadzą handel w sieci. Będą oni zobowiązani podawać na swojej witrynie adres mailowy właściwy do kontaktu oraz link do platformy, za pośrednictwem której konsument może przystąpić do rozwiązania sporu online.

Zdaniem radców prawnych największą zaletą nowych przepisów jest przyspieszenie i uproszczenie całego procesu rozstrzygania sporu pomiędzy klientem a przedsiębiorcą.

Źródło: newseria.pl

Znajdź nas
jak chcesz,
gdzie chcesz



<http://www.razemztoba.pl>

SPORT

Prawdziwi piloci nie mają frajdy z chodzenia...

... oni kochają latać. Tak odpowiadał Neil Armstrong, amerykański kosmonauta, kiedy pytano go jak mu się chodziło po księżycu. Takie też motto nosili na koszulkach niepełnosprawni ruchowo uczestnicy właśnie zakończonej II edycji projektu „Rozwiń Skrzydła” Fundacji im. Doktora Piotra Janaszka Podaj Dalej z Konina.

TYLE SAMO STARTÓW, GO LĄDOWAĆ

A było ich dokładnie: 924 na 3 szybowcach i 350 na kilkunastu paralotniach o różnych rozmiarach skrzydeł. Wszystkie odbyły się szczęśliwie na trzech, zaproszonych do realizacji II edycji projektu „Rozwiń Skrzydła” lotniskach położonych w różnych częściach Polski. Pierwsze w Michałkowie k. Ostrowa Wielkopolskiego, drugie w Kazimierzu Biskupim k. Konina, a trzecie w Turbii niedaleko Stalowej Woli.

Wszystkie starty i lądowania nadzorowało pięciu doświadczonych w szkoleniach instruktorów lotnictwa, w tym dwóch z niepełnosprawnością, profesjonalna kadra lotnisk i 15 wolontariuszy z Centrum Wolontariatu w Koninie. Loty przeplatano z zajęciami teoretycznymi, na które przeznaczono 780 godzin.

W II edycji programu „Rozwiń Skrzydła”, w całym roku 2016 zorganizowano 8 obozów, a przeszkolono na nich 37 osób z niepełnosprawnościami, głównie z urazami rdzenia kręgowego i mózgowym porażeniem dziecięcym. Dominowali mężczyźni – było ich 24. Na szkolenia szybowcowe i paralotniowe zdecydowało się 13 pań. Jedna osoba uzyskała już licencję pilota szybowcowego Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Łez szczęścia wylanych w kabinach szybowców, okrzyków zachwytu, wybuchów śmiechu i zwierzeń, które padły podczas setek rozmów o lataniu – nie zdołaliśmy policzyć. Staraliśmy się za to opisać co innego...

„W POWIETRZU WSZYSCY SĄ RÓWNI”

„Lataniem się żyje”. „Gdy lecę, bólu nie czuję”. „Popatrzeć na ziemię z wysokości”. „By niebo przed sobą otwo-



rzyć”. „Na skrzydłach dumy”. To nie tylko tytuły 6 reportaży przygotowanych podczas realizacji projektu i wzbogaconych powietrznymi i naziemnymi zdjęciami z lotów i szkoleń. To przede wszystkim słowa opisujące emocje niepełnosprawnych uczestników szkoleń. Przyznają, że nie bez powodu ich mottem stały się słowa Neila Armstronga. Jedna wypowiedź człowieka, który jako postawił nogę na księżycu, nadała życiu przyszłych pilotów poruszających się na wózkach inwalidzkich i o kulach zupełnie nowe znaczenie.

KTO IM DA SKRZYDŁA?

Kiedy w 2014r. Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka Podaj Dalej z Konina przygotowała autorski projekt zachęcający osoby niepełnosprawne ruchowo do uprawiania sportów lotniczych, wielu w niego wątpiło. Tymczasem Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, który przyznał środki finansowe na realizację zarówno pierwszej jak i drugiej edycji dostrzegł w tym projekcie o wiele więcej niż tylko kolejną akcję społeczną. Do organizacji obu edycji przyczynili się także darczyńcy indywidualni przekazując na ten cel 1 proc. ze swoich podatków.

Fundacja „Podaj Dalej”

SPORT

Kilometry marzeń

5 000 km – tyle liczy odległość z Lwowa do Lizbony, którą przemierzyła na rowerach ekipa „On 3 wheels”. Wśród nich znalazł się i Iwan Masliuk, cierpiący na mózgowie porażenie dziecięce, który pokonał trasę na specjalnie przygotowanym dla niego rowerze.



Wyprawa pod hasłem „Bariery są tylko w twojej głowie” prowadziła przez 9 krajów Europy: Ukrainę, Polskę, Słowację, Czechy, Austrię, Niemcy, Francję, Hiszpanię i Portugalię i trwała 3,5 miesiąca. Jak podkreślają uczestnicy wyprawy, poza realizacją marzeń miała ona na celu promocję światowego ruchu pomocy ludziom, którzy nie mogą podróżować samodzielnie.

Taka wyprawa to ogromne i trudne przedsięwzięcie, zarówno pod względem organizacyjnym, jak i fizycznym. Iwan jechał na specjalnym rowerze – tzw. handbike’u – czyli nisko osadzonym pojeździe, poruszającym się na trzech kołach, napędzanym siłą mięśni rąk. To wszystko wymaga nie tylko ciężkiego treningu, ale także zapewnienia odpowiedniego sprzętu. O to zadbała Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, którego Iwan Masliuk był absolwentem. Uczelnia zakupiła całej ekipie specjalne plecaki rowerowe, zapewniała nocleg oraz wyżywienie na początkowym etapie podróży.

Ekipa On 3 wheels już planuje kolejne wyprawy. Trwają przygotowania do przemierzenia trasy od oceanu do oceanu w Stanach Zjednoczonych.

– Chcemy też konstruować urządzenia, dzięki którym osoby niepełnosprawne miałyby możliwość podróżować, nawet po górach – zapowiadają rowerzyści.

Źródło: wsiz.rzeszow.pl

Przewodnik dla młodych sportowców

To darmowa publikacja zawiera wskazówki fizjoterapeuty, psychologa sportowego, dietetyka, menadżera sportowego oraz wskazówki – jak i po co budować swój sportowy wizerunek w mediach.

Publikacja ta została stworzona z myślą o młodych ludziach, wchodzących w świat zawodowego sportu.

– Chcemy pokazać początkującym sportowcom, jak ważne w budowaniu profesjonalnej kariery sportowej jest otoczenie się ludźmi, którzy będą ich profesjonalnie wspierać w codziennej pracy i pomogą wejść w świat sportu zawodowego. Bez wiedzy i doświadczenia fachowców bardzo trudno zdobywać sportowe laury, szczególnie na najwyższym poziomie rywalizacji – zachęcają twórcy poradnika.

Przewodnik znajduje się na stronie: fundusznataliipartyki.pl/przewodnik-dla-młodych-sportowcow/

Red.



Miłośnicy squasha pomagają niepełnosprawnym dzieciom

Prawie 70 osób wzięło udział w IV Charytatywnym Turnieju Świątecznym w Squasha, zorganizowanym przez Szkołę Tenisa i Squasha „Score”. Pozyskane środki, jak co roku, powędrują do Domu Pomocy Społecznej przy ulicy Kasprzaka, w którym przebywają niepełnosprawne dzieci głęboko upośledzone.

Turniej powstał z inicjatywy nauczycieli z SOSW nr 1 w Elblągu, którzy pracują również z dziećmi z DPS przy ul. Kasprzaka.

– W ośrodku dzieci, szczególnie w okresie jesienno-zimowym, mają rzadko okazję do wyjścia z placówki, głównie ze względu na temperaturę. Jest zimno, a większość z nich jest na wózkach. Poza tym brakuje pieniędzy na takie przyjemności jak wyjazdy czy wycieczki, ale nie plenerowe. Dlatego postanowiliśmy, że właśnie na ten cel będziemy przeznaczать pozyskane z turnieju środki – tłumaczy Ewa Skorek, organizatorka imprezy i logopeda w SOSW nr 1.

W ubiegłym roku udało się pozyskać prawie 4 tys. zł. Dzięki temu podopieczni DPS mogli dwukrotnie wyjechać do Teatru Muzycznego w Gdyni, wyjść do Teatru w Elblągu oraz do kina.

– Wrażenia dzieci były niesamowite, a reakcje zaskakujące, była ogromna radość, ale też łzy wzru-



szenia – dodaje Ewa Skorek.

W tym roku zebrano porównywalną sumę - 3800 zł, z czego 150 zł przeznaczono na lekcje indywidualne dla głęboko upośledzonej dziewczynki, którą od wielu lat wspierają nauczyciele z SOSW nr 1 w Elblągu.

W tegoroczną akcję włączyło się również Studio Urody i Fryzur „Paris”, do którego klienci mogli przynosić zabawki

i ubrania dla dzieci z DPS. Kartonów zebrano się całkiem sporo. Dopisali także, sponsorzy fundując uczestnikom turnieju bardzo atrakcyjne nagrody. W trakcie turnieju odbywa się również kwesta, na którą upominki w postaci przepięknych ozdób świątecznych, zostały przygotowane przez uczniów i nauczycieli SOSW nr 1.

Aleksandra Garbecka

Elblązanin podczas Zimowych Igrzysk Olimpiad Specjalnych w Austrii

W połowie grudnia do Zakopanego zjechali zawodnicy Olimpiad Specjalnych trenujący; narciarstwo zjazdowe, narciarstwo biegowe, łyżwiarstwo szybkie, hokej halowy i bieg na raketach śnieżnych. Głównym celem spotkania był sprawdzian w 5 dyscyplinach przed Światowymi Zimowymi Igrzyskami Olimpiad Specjalnych Austria 2107.

W składzie podstawowym 46 osobowej ekipy zawodników Olimpiad Specjalnych Polska znalazł się Michał Weroński, zawodnik Klubu Olimpiad Specjalnych "ONI w ATAKu" oddziału warmińsko-mazurskiego, który działa przy IKS "ATAK". Michał będzie ścigał się na łyżwach na dystansie 555m i 777m.

Historia Olimpiad Specjalnych

Rozpoczęcie działalności ruchu Special Olympics w USA i Kanadzie przypada na rok 1963. Dziedziczka znanej fortuny, Pani Eunice Kennedy Shriver przygotowała i przeprowadziła pierwsze półkolonie sportowe dla osób z upośledzeniem umysłowym. I Międzynarodowe Letnie Igrzyska Olimpiad Specjalnych zorganizowano pięć lat później, w 1968 roku w Chicago. Udział wzięło aż 1000 zawodników. Od tego czasu systematycznie odbywają się kolejne imprezy rangi światowej. W 1983 roku do międzynarodowej rywalizacji dołączyła reprezentacja z Polski. Światowe Zimowe Igrzyska Special Olympics po raz pierwszy zostały przeprowadzone w 1977 roku w Colorado. Igrzyska letnie i zimowe odbywają się w cyklu 4 letnim, naprzemiennie co 2 lata letnie i zimowe. Polska reprezentacja wystąpiła w Światowych Zimowych Igrzyskach Special Olympics pierwszy raz w 1985 roku. Dwa lata później odbywa się I Ogólnopolska Olimpiada Specjalna na obiektach warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Polska staje się propagatorem idei ruchu Special Olympics w tej części Europy. W 1988 roku odbywa się w Nowym Targu I Ogólnopolska Zimowa Olimpiada Specjalna, a w 1989 w Warszawie II Ogólnopolska Letnia Olimpiada Specjalna. Program Olimpiady Specjalne - Polska otrzymuje



oficjalną akredytację na III poziomie. Polska jest pierwszym krajem z obszaru centralnej i wschodniej Europy, z którym Special Olympics nawiązuje oficjalną współpracę.

Lata 90-te to okres bardzo prężnego rozwoju ruchu Special Olympics w Polsce i w Europie. Polska ma już przyznany przez Special Olympics International najwyższy, I poziom akredytacji. W wielu rejonach naszego kraju odbywają się liczne wojewódzkie olimpiady specjalne, treningi w różnych dyscyplinach oraz ogólnopolskie mityngi i turnieje o coraz większej liczbie uczestników i wyższym standardzie zawodów. W 1993 roku reprezentacja naszego kraju uczestniczy w V Światowych Zimowych Igrzyskach w Austrii. W kraju organizujemy IV Ogólnopolską Letnią Olimpiadę Specjalną, a w latach 1992 i 1994 II i III Ogólnopolską Zimową Olimpiadę Specjalną - część narciarska

w Zakopanym /1992/ i w Szklarskiej Porębie /1994/, a łyżwiarstwo i hokej halowy w Bydgoszczy. Ruch Olimpiad Specjalnych w Polsce zyskuje coraz więcej sympatyków, przyjaciół, współorganizatorów i sponsorów, którzy umożliwiają mu coraz lepszą działalność. Do programu sportowego Olimpiad Specjalnych w Polsce włączanych jest coraz więcej dyscyplin sportowych oraz program rehabilitacyjny Treningu Aktywności Motorycznej dla osób o najniższej sprawności. W roku 1995 odbywa się w Warszawie V Ogólnopolska Letnia Olimpiada Specjalna i 55 osobowa reprezentacja uczestniczy w IX Światowych Letnich Igrzyskach Special Olympics w New Haven, Connecticut, USA. W 2008. Olimpiady Specjalne Polska uzyskują prawo i zaszczyt organizacji Europejskich Letnich Igrzysk w Warszawie w 2010 roku. Komitet Krajowy Stowarzyszenia dokonuje zmian w Sta-



tucie oraz powołuje Fundację, która zorganizuje tę wspaniałą Imprezę.

W tym roku przed Olimpiadami Specjalnymi jeszcze jedno ważne wydarzenie – Światowe Zimowe Igrzyska Olimpiad Specjalnych w Austrii (14-25 marca 2017 r.). Udział 62-osobowej reprezentacji Olimpiad Specjalnych Polska jest wspierany przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz instytucje samorządowe. Olimpiady Specjalne są jednym z trzech ruchów olimpijskich na świecie – obok Igrzysk Olimpijskich i Paraolimpiady – ruchem dedykowanym osobom z niepełnosprawnością intelektualną. Olimpiady Specjalne zrzeszają blisko 5 milionów sportowców reprezentujących 32 dyscypliny sportowe z ponad 170 krajów. Olimpiady

Specjalne są oficjalnie uznane przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski.

Polska była pierwszym krajem Europy Środkowo-Wschodniej, w którym ruch Olimpiad Specjalnych rozpoczął działalność, na początku lat osiemdziesiątych. W naszym kraju Olimpiady Specjalne to ponad 17 tysięcy zawodników, 1,5 tysiąca trenerów i 4 tysiące wolontariuszy zrzeszonych w 507 klubach w 18 Oddziałach Regionalnych, którymi kieruje Biuro Narodowe. Ambasadorami Olimpiad Specjalnych Polska są wybitne postaci sportu, kultury, polityki i mediów, m.in.: Ewelina Lisowska, Piotr Adamczyk, Kinga Baranowska, Mariusz Fyrstenberg, Roman Kosecki, Łukasz Kubot, Marcin Matkowski, Michał Olszański, Cezary Pazura, Andrzej Supron, Michał Żewłakow,

Paweł Papke, Sebastian Świderski. Olimpiady Specjalne Polska są objęte Honorowym Patronatem Małżonki Prezydenta RP, Agaty Kornhauser-Dudy.

W Polsce żyje około 1,2 mln osób z niepełnosprawnością intelektualną. Jedną z misji Olimpiad Specjalnych jest uświadomienie i udowodnienie wszystkim Polakom, że włączenie tej grupy do codziennego funkcjonowania społeczeństwa przynosi ogromne korzyści obu stronom.

W następnym numerze opublikujemy rozmowę z Michałem Woronińskim, który opowie o przygotowaniach do Światowych Zimowych Igrzysk Olimpiad Specjalnych Austria 2107.

Oprac. AG, źródło: www.olimpiadyspecjalne.pl

więcej na

razemztoba.pl